KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840 | nr 229 (13263) | Wtorek, 25 listopada 1997 r. | cena 1Lt

Przeszukania w domu posła dokonano bezprawnie

Ofiara błędu czy prowokacji?

Przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis podczas wczorajszej konferencji prasowej jako „działanie nieprzypadkowe" określił incydent z przeszukaniem dokonanym w mieszkaniu członka sejmowego Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego, posła Algirdasa Petrusevicziusa. Zdaniem V. Landsbergisa, prowokator, który zadzwonił na policję, chciał nie tylko wywołać konflikt, lecz też zbadać, jaka będzie reakcja na taki anonimowy sygnał.

W ubiegły czwartek funkcjonariusze organów praworządności w Kownie otrzymali anonimowy telefon, że jeżeli chcą wyjaśnić okoliczności eksplozji dokonanej 14 listopada w pobliżu dajnowskiego komisariatu policji, powinni odwiedzić mieszkanie A. Petrusevicziusa. W związku z tym że anonim zataił, iż Petrusevicziusz jest posłem na Sejm, Kowieńska Okręgowa Prokuratura wydała order na przeszukanie mieszkania A. Petrusevicziusa. W trakcie przeszukania dokonanego zresztą pod nieobecność posła, w jego mieszkaniu znaleziono i zarekwirowano pistolet imienny „SIG-Sauer" wraz z dwoma magazynkami nabojów, a także 90 nabojów do pistoletu „Walter". Na tę broń poseł posiada zezwolenie.Przeszukanie w mieszkaniu posła wywołało oburzenie przedstawicieli władz i jego kolegów z ławy parlamentarnej.

(Dokończenie na str. 3)

Ostatni akord akcji charytatywnej na rzecz powodzian w Polsce

Rewia polskiej piosenki

„Bo największe witaminy mają wileńskie dziewczyny" - śpiewał Andrzej Rosiewicz tańcząc z naszymi dziewczętami.
Fot. **Marian Paluszkiewicz**

Podczas dwóch sobotnich koncertów na rzecz powodzian w Polsce przekazano nie tylko zysk ze sprzedanych biletów, ale też 1537 Lt, 15 USD i 5 DM było w skarbonkach, jako datki widzów, 3192 Lt wpłynęło z aukcji obrazów malarzy wileńskich, zrzeszonych w Polskim Towarzystwie Plastyków „Elips", 3192 Lt przekazał gość wieczoru - gwiazda estrady polskiej Andrzej Rosiewicz. Stanowiło to 50% zysku ze sprzedanych kaset i płyt kompaktowych artysty.

Ambasador Rzeczypospolitej Polski w Wilnie pani Eufemia Teichmann, dziękując za dar serca, powiedziała, że jako przedstawiciel Państwa Polskiego nigdy tego mieszkańcom Litwy nie zapomni.

(Dokończenie na str. 5)

Wybory

V. Adamkus - godny partner V. Landsbergisa

Kandydat na prezydenta kraju Vytautas Landsbergis w drugiej turze wyborczej najbardziej chciałby stoczyć walkę z działaczem wychodźstwa Valdasem Adamkusem.

„W drugiej turze najciekawsze byłoby współzawodnictwo z V. Adamkusem, gdyż miałbym z nim o czym podyskutować" - powiedział przewodniczący Sejmu na poniedziałkowej konferencji prasowej.

Zaprzeczył on pogłoskom, że V. Adamkus może się wycofać z drugiej rundy na jego korzyść.

Przypuszcza, że jego współzawodnictwo z V. Adamkusem byłoby bardzo ciekawe i treściwe oraz pomogłoby ujawnić główne parametry polityki litewskiej.

Tymczasem wygrana Arturasa Paulauskasa, zdaniem V. Landsbergisa, skomplikowałaby sprawę. Nie może nawet przewidzieć stosunku Sejmu do nowego prezydenta oraz sposobu postępowania nowego Urzędu Prezydenta.

(ELTA)

„Kresy'97"

Święto poezji ojczystej

Zarzucają nam, że częstokroć relacje z imprez szkolnych, zamieszczane na łamach naszego dziennika, są „przesłodzone". Cóż, każdy ma prawo do własnego zdania. Proponowałabym tym niezadowolonym osobom, aby przynajmniej raz wybrały się, na przykład, na finał konkursu recytatorskiego „Kresy" i przekonały się na własne oczy, czy nasza młodzież warta jest pochwał, czy też nie. Ci, którzy na takie imprezy przychodzą - tak mi się przynajmniej wydaje - otrzymują pokaźny ładunek pozytywnych emocji. Finał konkursu „Kresy'97", który się odbył w ubiegłą sobotę w szkole im. Jana Pawła II, również nie zawiódł oczekiwań miłośników poezji. Konkurs ten, zorganizowany przez Podlaski Oddział „Wspólnoty Polskiej" w Białymstoku i „Macierz Szkolną" już po raz szósty, zgromadził recytatorów z Wilna oraz rejonów wileńskiego, solecznickiego i trockiego. Uczestnicy byli podzieleni na trzy kategorie wiekowe: I - do lat 12, II - od lat 12 do 16, III - powyżej lat 16. Każdy zaprezentował dwa utwory, w tym jeden utwór A.Mickiewicza i jeden dowolnie wybrany wiersz poety polskiego. Recytatorzy sięgnęli po utwory bardzo różne tematycznie i nastrojowo. W niektórych przypadkach, niestety, obydwa recytowane teksty były jednakowe pod względem nastroju. Nie wszystkie były dobrane z uwzględnieniem wieku i charakteru wygłaszającej je osoby. Z roku na rok jurorzy powtarzają, że wystąpienia nie powinny przekraczać czasu przewidzianego w regulaminie, czyli 8 minut. Większość recytacji była dłuższa, trwały nawet 15 minut. Podziwiać należy sprawność pamięciową uczniów, ale przecież nie obszerność tekstu jest czynnikiem decydującym podczas typowania zwycięzców. Instruktorzy szykujący uczestników powinni również zwracać szczególną uwagę na interpretację utworu, przekazanie jego nastroju i rytmu. Ważne jest uzmysłowienie sobie tego, że tekst jest mówiony do słuchaczy, dlatego oczy mają tu szczególne znaczenie: nie mogą one być „rozlatane" w poszukiwaniu „punktu oparcia". Każdy uczestnik powinien zdawać sobie sprawę z tego, że niepoślednią rolę odgrywa wrażenie ogólne, czyli strój, gesty, ruchy, postawa.

(Dokończenie na str. 2)

Rafał Urbanowicz był najlepszy w kategorii III

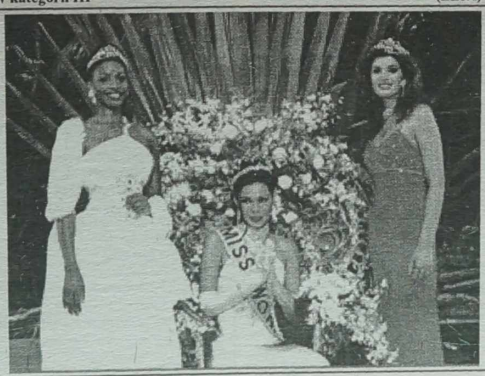

Seszele

Miss Indii zdobyła tytuł Miss Świata

Miss Indii, 24-letnia Diana Hayden zdobyła w sobotę w Mahe na Seszelach tytuł Miss Świata 1997. Pierwszą wicemiss została Miss Nowej Zelandii, 18-letnia Lauralee Martinovich, a drugą wicemiss - Miss RPA, 24-letnia Jessica Motaung.

Nowa Miss Świata jest brunetką i ma szaro-niebieskie oczy oraz 170 cm wzrostu. W nagrodę zwyciężczyni otrzymała 95 tysięcy dolarów i wiele atrakcyjnych ofert z całego świata. O tytuł Miss Świata rywalizowało w tym roku 86 dziewcząt.

NA ZDJĘCIU: Miss świata Diana Hayden, w żyłach której płynie hindusko-angielska krew oraz dwie wicemiss.

POLSKIE LINIE LOTNICZE · POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:

Aten,
New Yorku,
Chicago,
Los Angeles,
Pekinu,
Istambułu,
Tel Awiwu.

Wilno, tel.26-08-19.

ARDENA

Produkcja żaluzji
Sprzęt oświetleniowy
Tel. 63-37-02, fax 26-10-36
Vytenio 20, Wilno

REMOLITA
Tel. 23-59-21
Tel./fax 72-49-87
Szybko, tanio, jakościowo, z dwuletnią gwarancją
Wykonuje:
Roboty remontowo - budowlane,
Instalacje santechniczne

ZNAD WILII
75,54 103,9 FM
DZIAŁ REKLAMY
TEL./FAX (22) 429465

Tydzień: jaki był poprzedni, jaki będzie bieżący?

Czy elegancki początek rokuje takiż sam finał

Kampania wyborcza prezydenta kraju rozpoczęła się od prezentacji nie tylko samych siedmiu kandydatów, ale też ich żon. Nowe to w naszym dotychczasowym politycznym sposobie życia. Być może w związku z tym pierwszy program telewizyjny, określony przez dziennikarzy - jego autorów - stał się „bestsellerem" ubiegłego tygodnia. Oficjalnych kandydatów widzowie już znali , ich twarze pojawiały się na ekranach telewizyjnych ostatnio dosyć często, byli oni obiektem przeróżnych sondaży i zapewne będą nadal. O żonach wielu z nich wiedziano mało. Może więcej się mówiło w mediach o małżonkach - byłych i obecnych - Vytautasa Landsbergisa i Arturasa Paulauskasa. Grażina Landsbergiene zyskała sympatię zawdzięczając swojej kobiecej dobroci, bezpretensjonalności, prostocie w obcowaniu z ludźmi. Było wiadomo, że Jolanta Paulauskiene - to młoda i bardzo ładna kobieta, Auszrine Paviliniene zaś stanowi typ kobiety, o której mało powiedzieć, że jest ładna - jest przede wszystkim kobietą bardzo interesującą, która wykształciła niejedno pokolenie studentów wileńskiej Alma Mater.

Wszystkie panie są miłe, sympatyczne, podczas prezentacji uśmiechnięte - wierne przyjaciółki swoich mężów. Niespodziewanie na firmamencie gwiazd szczególnie jaskrawo zabłysła dotychczas mało prezentowana pani Irena Andriukaitiene. Prezencja, atrakcyjność...W nieformalnym plebiscycie, gdyby taki był, na „pierwszą lady" widocznie wygrałaby ona.

Wybieramy jednak nie „pierwszą lady", ale pierwszą osobę w hierarchii państwowej - prezydenta. Do tego stanowiska, jak wiadomo, żadna kobieta nie pretenduje. Toteż będzie się liczyła nie tyle prezencja i szyk, co kompetencja, dalekowzroczność polityczna i cały szereg innych cech, ważnych dla męża stanu. Obecny prezydent Algirdas Brazauskas podczas uroczystego obiadu z kandydatami i ich żonami życzył im wytrwałości i eleganckiego prowadzenia kampanii wyborczej.

Przedstawianie programów wyborczych odbywa się rzeczowo, o czym nasz dziennik już pisał. Sami kandydaci mają na tyle poczucia taktu, że unikają porównywania swoich programów z programami konkurentów. Przedtem słyszało się o takim sposobie zachwalania z ust zwolenników tego lub innego pretendenta, o czym już pisaliśmy poprzednio.

Przedstawiciele Akcji Wyborczej Polaków Litwy ostatnio dwakroć spotykali się z marszałkiem Sejmu Litwy Vytautasem Landsbergisem, przedtem odbyły się konsultacje Akcji z innymi kandydatami. Zapewne w tych dniach zapadnie decyzja, kogo będzie popierać organizacja Polaków. Czytelnicy nasi też zadają to samo pytanie. Rozważają , o czym świadczą telefony do redakcji, czy poparcie dla konkretnego kandydata ma być ogłoszone z trybuny, czy też Polacy będą głosować na tego, który bardziej ich przekona.

Po rozmowie z Vytautasem Landsbergisem jedna sprawa, tak istotna dla wielu ludzi z Wileńszczyzny, napawa nadzieją. Zgodnie z obietnicą marszałka Sejmu, po wyborach Sejm wróci do tematu „wielkiego Wilna", w tym kontekście, by miejscowości, które zamierzano sztucznie dołączyć do Wilna, skoregować. Przy tym, jak zaznaczył przewodniczący parlamentu, powróci do tego tematu niezależnie czy zostanie wybrany na prezydenta czy też nie.

Chce się wierzyć, że nie są to bezpodstawne obiecanki, czy przedwyborcze zapewnienia.

Zapewnieniami przedwyborczymi nasi kandydaci sypią hojnie. Nie trzeba być większym znawcą życia politycznego , aby zrozumieć, że o rozstrzyganiu spraw gospodarczych kraju, jak i zmianie rządu, co większość postuluje, prezydent niewiele decyduje. Tak przewiduje Konstytucja. Owszem, może prowadzić konsultacje, może przekonywać ten czy inny resort naszego życia gospodarczego, ale ostateczna decyzja należy do rządu, a nie do prezydenta. Jako przykład - ostatnio prezydent prowadził konsultacje z odpowiednią komisją w sprawie planowanego podniesienia cen na energię elektryczną. Zadecyduje jednak nie on, a władze wykonawcze.

Z cenami na energię elektryczną znów mamy istne nieporozumienie. Jako jedna z podstawowych przyczyn podniesienia ceny podaje się to, że energetycy nie zdołali utrzymać klientów, którzy dotąd korzystali z naszego systemu energetycznego. Chciano więc pokrycia strat dokonać kosztem nas wszystkich - podatników. Sądzę, że komentarz jest zbędny.

W ubiegłym tygodniu dowiedzieliśmy się o odznaczeniach wileńskich Polaków. Zostali zaszczyceni odznaczeniami i to w skali międzynarodowej. Musimy się tylko cieszyć z tego powodu, że trud naszych rodaków jest uznawany tak wysoko. Dziennik nasz złożył gratulacje posłowi na Sejm Zygmuntowi Mackiewiczowi z powodu udekorowania go odznaczeniem francuskim - Krzyżem Komandorskim Narodowego Orderu za Zasługi. I nikt nie kwestionuje tego przyjemnego faktu. Pewne kontrowersje wzbudza, sądząc z telefonicznych rozmów z czytelnikami, przyznawanie nagród POLCULu, znajdującego się w Australii. Nie po to, żeby zakwestionować tę czy inną nagrodzoną osobę, bo zapewne każda z nich w swym dorobku ma zasługi na rzecz przyjaźni litewsko-polskiej. Kontrowersje te są widoczne dlatego, że ludzie pamiętają jeszcze Janinę Liminowicz,osobę , należącą do grona pierwszych odznaczonych a obecnie znana w polskim środowisku nie z najlepszej strony , której działalność dzisiejsza niewiele ma wspólnego z krzewieniem przyjaźni między narodami. A przecież każda nagroda - to zapowiedź na dalszą pracę.

Krystyna ADAMOWICZ

Święto poezji ojczystej

(Dokończenie ze str. 1)

Są to niedociągnięcia, które dają się naprawić, gdyż, tak ogólnie rzecz biorąc, było to piękne święto poezji ojczystej. Jury, w skład którego weszli Krystyna Damulewicz, kierownik wydziału oświaty m.Białystok, Izabela Półtorak, wiceprezes Podlaskiego Oddziału „Wspólnoty Polskiej" w Białymstoku, Alicja Bach, reżyser Teatru Lalek w Białymstoku, Irena Litwinowicz, reżyser Teatru Polskiego w Wilnie oraz dziennikarz Stanisław Michalkiewicz, miała niełatwe zadanie. Pani Izabela podkreśliła w rozmowie z nami, że w tegorocznym konkursie było dużo dobrych recytacji w grupie najmłodszej i średniej. Oznacza to, iż dorasta nam nowa, uzdolniona artystycznie młodzież. Cieszy również ilość chłopaków w kategorii III - utarło się przecież przekonanie, że są oni mniej wrażliwi na poezję, że nie jest łatwo zmusić ich do wzięcia udziału w podobnej imprezie. Tymczasem uczestnicy „Kresów" udowodnili coś zgoła innego: chłopcy też potrafią recytować z uczuciem.

A oto nazwiska laureatów:

W grupie najmłodszej zwyciężył **Władysław Kuczerenko**, uczeń klasy 2 szkoły im.Jana Pawła II, drugie miejsce zdobyła **Beata Sosnowska** (szkoła im. A.Mickiewicza w Wilnie), ponadto jury wyróżniło **Agnieszkę Narkiewicz** (szkoła średnia w Mickunach), **Iwonę Stungis** (szkoła średnia w Połukni), **Małgorzatę Kutysz** (szkoła średnia nr 1 w Solecznikach), **Iwonę Chrapowicką** (szkoła średnia w Podbrzeziu).

Krystyna Damulewicz i Józef Kwiatkowski gratulują zwycięstwa Władysławowi Kuczerence.

Zwycięzcy II kategorii wiekowej:

1.Agata Mejlute (szkoła średnia im. A.Mickiewicza)

2.Krystyna Misiewicz (szkoła średnia im. Jana Pawła II)

3.Elżbieta Kuzborska (szkoła średnia im. Wł.Syrokomli),

Wyróżnienia

Iwona Suchodolska (szkoła średnia w Rudziszkach)

Jadwiga Stefanowicz (szkoła średnia w Niemieżu)

Alina Mackiewicz (szkoła średnia nr 1 w Trokach)

W kategorii III czołówka wygląda następująco:

1.Rafał Urbanowicz (szkoła średnia im.Jana Pawła II)

2.Aneta Litwinowicz (szkoła średnia im.Wł.Syrokomli)

3.Teresa Wołkowicz (szkoła średnia im.A.Mickiewicza)

Andrzej Korolow (szkoła średnia im. Wł.Syrokomli).

4.Robert Kapusto (szkoła średnia w Ławaryszkach)

Wyróżnienia

Inga Potapowa (szkoła średnia nr 5 w Wilnie)

Andrzej Malinowski (szkoła średnia im.Sz. Konarskiego w Wilnie)

Cała piątka zwycięzców w kategorii III wyjedzie w przyszłym miesiącu do Białegostoku, by wziąć udział w Spotkaniach Laureatów. Nagrody pieniężne dla zdobywców pierwszego miejsca w każdej kategorii ufundował FROKS „Wileńszczyzna". W najbliższym czasie nagrody pieniężne otrzymają również z rąk konsula generalnego RP w Wilnie. Wspaniałe wydania książkowe wręczyli laureatom organizatorzy, czyli Podlaski Oddział „Wspólnoty Polskiej" i Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna". Swoją nagrodę - słownik - prodziekan Wydziału Slawistyki WUP dr Romuald Naruniec przyznał Rafałowi Urbanowiczowi. Nagrody książkowe otrzymali wszyscy uczestnicy finału.

„Kresy'97" przeszły do historii, uczestnicy i ich instruktorzy już czekają na następne. Muszą się solidnie przygotować - zbliżający się Rok Mickiewiczowski zobowiązuje.

Barbara SOSNO
Fot. **Marian Paluszkiewicz**

Zwycięzcy konkursu w grupie najmłodszej i średniej.

KURIEREM

● **Specjaliści Ministerstwa Oświaty i Nauki republiki, członkowie komisji ekspertów, autorzy przygotowujący podręczniki języka litewskiego i języka polskiego dla uczniów szkół polskich na Litwie wezmą udział w trzydniowym seminarium „Nowe podręczniki - nowe programy", które się odbędzie w Gdańsku. Jego organizatorem jest Gdańskie Centrum Kształcenia Pedagogów.**

● **Minister rolnictwa i leśnictwa Vytautas Knaszys udaje się do Londynu w celu wzięcia udziału w międzynarodowej wystawie „Zboże-97". Podczas wizyty minister spotka się z sekretarzem Ministerstwa Rolnictwa, Przemysłu Spożywczego i Rybnego lordem Donauhgue, wiceprezydentem Narodowego Stowarzyszenia Fermerów Tony Pextonem, odwiedzi Narodowe Centrum Rolnictwa oraz jedną z ferm owiec.**

● **Delegacja energetyków litewskich spotka się w Sztokholmie ze szwedzkimi energetykami i omówi projekty, które zamierza sfinansować rząd Szwecji.**

● **Przedstawiciele spółki „Lietuvos geležinkeliai" wezmą udział w naradzie na temat ochrony przewozów towarowych, która ma się odbyć w Polsce.**

● **Uczestniczący w kampanii wyborczej na prezydenta rektor Uniwersytetu Wileńskiego Rolandas Pavilionis odwiedzi Paryż, siedzibę UNESCO. W Organizacji ONZ ds. Kultury, Oświaty i Nauki rektor zaprezentuje wystawę starych książek litewskich. Został on również zaproszony do omówienia z kierownictwem UNESCO udziału uniwersytetów litewskich w międzynarodowych projektach tej organizacji.**

● **Na Litwie założona została nowa społeczna organizacja kulturalna - Towarzystwo Jonasa Basanaviciusa.**

Zjazd założycielski nowej organizacji odbył się w muzeum rejonu wyłkowyskiego, skąd pochodzi J. Basanaviczius.

Nowe towarzystwo będzie krzewiło idee kulturalne i społeczne J. Basanaviciusa, a także inspirowało dążenia do zgłębiania historii kultury Litwy, otwarcia młodzieży na kulturę narodową. Jednym z głównych celów towarzystwa jest przekształcenie się w społeczną organizację kulturalną Suwalszczyzny, działającą na rzecz odrodzenia kulturalnego tej ziemi.

Towarzystwo J. Basanaviczius będzie miało dwie siedziby - w Wilnie i Wyłkowyszkach.

●**W niedzielę w 85 rozgrywce gry „Teleloto" loterii „Perlas" o złoty garniec z zawartością 390 581 Lt, nie wygrał nikt, a wielka nagroda - 152 195 Lt przypadła jednemu graczowi, który szczęśliwy los nabył w koszedarskim sklepie „Girele".**

Osoba, która przed blisko dwoma miesiącami w tym sklepie kupiła los, wygrała 1 mln 400 tys. litów.

Rozgrywaną w niedzielę dodatkową nagrodę samochód-rover 214 wygrała osoba, która los nabyła w Janiszkach, w sklepie „Jone" (numer szczęśliwego losu 0468818).

● **Szefem sztabu wyborczego kandydata na prezydenta Arturasa Paulauskasa mianowany został filozof Arvydas Juozaitis. Dotychczas sztabem kierował sam A. Paulauskas.**

41-letni doktor filozofii A. Juozaitis od przeszło pół roku pomaga 44-letniemu prawnikowi A. Paulauskasowi w przygotowaniu swego programu wyborczego i kampanii wyborczej.

● **Obwód kaliningradzki w przyszłym roku bezpośrednio od spółki „Lietuvos energija" chciałby zakupić około 1 mld kilowatogodzin energii elektrycznej.**

Przewidziana cena eksportu do Kaliningradu - 8 ctn za kWh. Kaliningrad od Rosji kupuje po 10 ct.

Umowa w sprawie eksportu elektryczności do Kaliningradu zawarta została również w czerwcu br., ale nie była zrealizowana. Następnie podpisano jeszcze jedną umowę, zgodnie z którą energia elektryczna do Kaliningradu byłaby eksportowana z przez pośredników - spółki „Baltic Shem". Na realizację tej umowy nie zezwolił jednak minister gospodarki Vincas Babilius.

Nowiny wileńskie

15-lecie Klubu Miłośników Ekslibrisu

Równo przed 15 laty grupa plastyków tworzących ekslibris oraz kolekcjonerów utworzyła swój klub, który zaczął obejmować swym zasięgiem inne miasta Litwy. Od 1989 roku w stolicy regularnie urządza się międzynarodowe wystawy- konkursy. Litewscy plastycy uczestniczyli też w szeregu pokazów międzynarodowych, zdobywając wysokie wyróżnienia. Aktywna działalność klubu została wysoko oceniona - w 1992 roku został on przyjęty do Międzynarodowego Stowarzyszenia Miłośników Ekslibrisu. W najbliższy czwartek w wileńskiej Bibliotece Technicznej zostanie otwarta obszerna ekspozycja, poświęcona jubileuszowi. Można tu będzie obejrzeć nie tylko ekslibrisy, ale też akwarele, sztychy, tekstyl, rzeźby i ilustracje książkowe.

Nowe nazwy ulic

W połowie grudnia Rada Miejska ma zatwierdzić nowe nazwy ulic dla dzielnicy Grigaiciai, która znajduje się między Kolonią Wileńską a Wilejką. Rozlokowane tu ulice będą się nazywały: Bajoriunai, Bedugnies, Smurgainiai i in.

Od poniedziałku - bez gorącej wody

Już prawie tradycyjnie w naszym mieście co tydzień, to w jednej, to w drugiej dzielnicy, przeprowadza się remont, w związku z czym mieszkańcy na kilka dni są pozbawiani wody gorącej. Trzy dni są jej pozbawieni mieszkańcy ulic Justyniszki, Taikos, Dzuku, Naujininku, Gudu. Od 26 do 28 listopada wody nie będzie w domach przy ulicy Tyzenhauzu, L.Giros, P.Zadeikos. Od 27 przy ulicy Taikos i Justyniszkiu.

Wieczór muzyki organowej

Dziś w Filharmonii zbiorą się miłośnicy muzyki organowej. Utwory, zarówno naszych rodzimych kompozytorów, tak też klasyków, które zaprezentuje organistka Aurelija Kiszkelyte. Razem z nią wystąpi też śpiewaczka Sigute Trimakaite.

„Młodzi o otwartych sercach"

Tak się nazywać będzie pokaz fotograficzny znanego fotografika francuskiego Erica Vazzolera, który dziś otwarty zostanie w galerii „Akademia". Zorganizowano go staraniem Ambasady Francuskiej na Litwie, Centrum Kultury im. Oskara Miłosza oraz wyżej wymienionej galerii.

Helena GŁADKOWSKA

Finanse

Do nowego roku mieszkańcy muszą złożyć podania o przywrócenie posiadanych oszczędności „rublowych"

Oddziały i pododdziały Litewskiego Banku Oszczędności podania od mieszkańców w sprawie otwarcia dla nich kont przywracania oszczędności przyjmować będą do 31 grudnia br. Jak głosi przekazany agencji ELTA komunikat zarządu Litewskiego Banku Oszczędności (LBO), ludzie nie wiedzą jeszcze, w jakim trybie i jak będą przywracane tzw. „rublowe" oszczędności mieszkańców, przechowywane w bankach państwowych Litwy do 26 lutego 1991 r. W związku z tym zarząd LBO przypomina, komu i jak zostaną przywrócone oszczędności.

Pierwszy warunek - z chwilą wejścia w życie Ustawy o rewaloryzacji oszczędności mieszkańców, czyli 20 czerwca 1997 r., osoba już była obywatelem Republiki Litewskiej bądź miała zezwolenie na stały pobyt na Litwie.

Drugi warunek - osoba w bankach państwowych Litwy do dnia 26 lutego 1991 r. posiadała własny wkład i reszta tego wkładu do 1 maja 1992 r. oraz 24 czerwca 1993 r. nie zmalała, czyli osoba tego wkładu nie wykorzystała.

Jeśli reszta wkładu, według danych z tych dat różniła się, przywracane oszczędności będą obliczane na podstawie najmniejszej reszty wkładu według danych tych dat, gdyż część wkładu osoba już wycofała.

Jeśli konto oszczędnościowe otwarte zostało po dniu 26 lutego 1991 r., wkłady nie będą przywracane.

Przywracane też będą inne oszczędności: byłe obligacje ZSRR 1982 r., sumy odszkodowania wartości podlegającego zwrotowi majątku, różne kompensaty, inne wypłaty, przewidziane w Ustawie o przywracaniu oszczędności mieszkańców.

Konta dotyczące przywracanych oszczędności LBO otworzy dopiero po upływie terminu przyjmowania podań. Zostanie wtedy obliczona ogólna niezbędna suma. W tym celu gromadzi się środki państwowe.

Na początku roku przyszłego wszyscy właściciele oszczędności zostaną poinformowani o sumie przywracanych oszczędności na ich kontach. Na początku 1998 r. rząd ustali kolejność i datę, od której będzie można swobodnie dysponować przywróconymi oszczędnościami. Zostaną one przelane na konta oszczędnościowe mieszkańców w oddziałach i pododdziałach LBO. Dlatego też pracownicy LBO, przyjmując podania ludności, proszą o wskazanie w nich numeru konta oszczędności. Jeśli człowiek nie posiada konta oszczędnościowego, może otworzyć konto bieżące nawet bez wkładu pieniężnego.

Rząd po raz kolejny potwierdził, że oszczędności rzeczywiście zostaną przywrócone z następujących realnych podstawowych źródeł: sprzedanego sprywatyzowanego majątku państwowego, funduszu rewaloryzacji i kompensaty oszczędności, środków Republikańskiego Funduszu Prywatyzacji, a także, być może, uda się odzyskać pieniądze mieszkańców Litwy, wywłaszczone przez Związek Sowiecki.

Zarząd Banku Oszczędności Litwy radzi, by zaufać państwowemu programowi przywracania oszczędności mieszkańców, który został powierzony bankowi, i zmierza do tego, aby cały ten proces o znaczeniu państwowym przebiegał w ustalonych terminach i sprawnie. **(ELTA)**

Ofiara błędu czy prowokacji?

(Dokończenie ze str. 1)

Podczas wczorajszego posiedzenia sejmowego Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego, w którym uczestniczyli też przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis, prokurator generalny Kazys Pednyczia, naczelny prokurator okręgu kowieńskiego Julius Jasaitis oraz dyrektor generalny Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego Jurgis Jurgelis, kierownicy instytucji praworządności przyznali, że nie było wystarczających podstaw prawnych do dokonania przeszukania w domu posła. Prokurator Julius Jasaitis oraz nadkomisarz powołanej przy MSZ służby ds. badań zorganizowanej przestępczości Anatolijus Kolosovskis zapewnili uczestników posiedzenia, że winni incydentu funkcjonariusze praworządności zostaną ukarani.

Tymczasem niektórzy politycy sprawę posła A. Petrusevicziusa traktują jako polityczną prowokację. Jak już wspomnieliśmy, przewodniczący Sejmu V. Landsbergis uważa, że ktoś w ten sposób próbował „wywołać jakiś większy konflikt, konfrontację, obrazić bojowników o wolność, obrazić Związek Twórców Ochotników Wojska Litewskiego, któremu przewodniczy Algirdas Petrusevicziusa". V. Landsbergis nie odrzuca możliwości, że anonimowy telefon, na podstawie którego w domu posła dokonano przeszukania, związany jest z akcją niepoślusznestwa litewskich ochotników, którzy w 1993 roku wycofali się do podkowieńskich lasów. Przewodniczący Sejmu wyraził przypuszczenie, że przeszukanie mogło mieć związek z faktem, iż Algirdas Petrusevicius dysponuje informacją i materiałami związanymi z tymi wydarzeniami.

Czy więc poseł Algirdas Petrusevicius stał się ofiarą błędu czy też świadomej prowokacji? Kierownictwo organów praworządności obiecuje, że niedługo uzyskamy odpowiedź na to pytanie. Mamy nadzieję, że w „sprawie posła Petrusevicziusa" nie pozostanie niedomówień, jak to było w sprawie rzekomej prowokacji szykowanej podczas w Konferencji Wileńskiej przeciwko Aleksandrowi Łukaszence.

Lucyna DOWDO

KURIER WILEŃSKI
DZIENNIK NIEZALEŻNY

- codzienne wydanie
- codzienne wydanie razem z tygodnikiem „Przyjaciółka"
- sobotnie wydanie „Kurier" zawsze masz na co dzień
„Przyjaciółkę" - w każdą środę

SZANOWNY, DROGI CZYTELNIKU

Do 15 grudnia trwa prenumerata „KW" na pierwsze półrocze 1998 roku

Koszta prenumeraty dla Czytelników „KW" na Litwie:

	1 mies.	3 mies.	6 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	18 Lt	54 Lt	108 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	15 Lt	45 Lt	90 Lt
w księgarni S.K.	14 Lt	42 Lt	84 Lt
w redakcji	13 Lt	39 Lt	78 Lt

„KW" i „Przyjaciółka"

	1 mies.	3 mies.	6 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	26 Lt	78 Lt	156 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	23 Lt	69 Lt	138 Lt
w księgarni S.K.	22 Lt	66 Lt	132 Lt
w redakcji	21 Lt	63 Lt	126 Lt

„Kurier Wileński" (sobotnie wydanie)

	1 mies.	3 mies.	6 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	3,9 Lt	11,7 Lt	23,4 Lt

„Kurier Wileński" oraz „KW" i „Przyjaciółkę" można zaprenumerować na każdej poczcie.
Indeks „Kuriera Wileńskiego" - 0044 (codzienne wydanie)
Indeks „Kuriera" i „Przyjaciółki" - 0155
Indeks „Kuriera" - 0172 (sobotnie wydanie)

„Kurier Wileński" w każdym polskim domu na Litwie!

W sprawie Szkoły-Internatu w Podbrodziu

W ubiegłą środę (19 listopada 1997 r.) Telewizja Polska poinformowała, że w Podbrodzkiej Szkole-Internacie głodują dzieci polskie, mieszkające w tym zakładzie opieki.

Informacja nie jest zgodna z rzeczywistością i dyrektorka tej szkoły Joleta Dubauskiene już ją zdementowała (Dyrektor Szkoły Podbrodzkiej zdementowała sugestie Polskiej TV, „Lietuvos rytas", 21 listopada 1997 r.).

Na potwierdzenie oświadczenia J. Dubauskiene informujemy, że dzieci różnych narodowości, przebywające w domach opieki, szkołach-internatach (nie wyłączając Podbrodzkiej Szkoły-Internatu) Litwy naprawdę nie głodują. Nawet przy wielkim braku środków, na wyżywienie dzieci zawsze ich wystarcza. Wraz ze wzrostem cen żywności na wyżywienie dzieci przeznacza się więcej środków, co w tym roku zostało już zrobione. Dzienna norma wyżywienia jest jednakowa we wszystkich placówkach opieki nad dziećmi, środki przydziela się z uwzględnieniem liczby dzieci oraz norm wyżywienia, ustalonych przez rząd Republiki Litewskiej.

Sądzimy, że rozpowszechniona dezinformacja o złej sytuacji dzieci w Podbrodzkiej Szkole-Internacie wprowadza w błąd społeczeństwo. Kształtuje to nie potwierdzoną faktami opinię, że dzieci narodowości polskiej są gorzej zaopatrywane.

Zigmas ZINKEVICZIUS,
minister

Dziś i w każdym dniu tygodnia** (oprócz soboty i niedzieli) **czekamy na telefony naszych Czytelników.

Prosimy informować nas o każdym ciekawym wydarzeniu, którego jesteście świadkiem, a uważacie, że inni Czytelnicy również powinni o tym wiedzieć. Może to być sygnał o jakimś wypadku w mieście czy na wsi, w podwórzu, mieszkaniu czy w domu, na ulicy, w autobusie czy trolejbusie. Może to być własne spostrzeżenie na temat jakiegoś zjawiska życiowego, jak też opinia o najbardziej aktualnych procesach, zachodzących w naszym państwie. Każda wypowiedź naszego Czytelnika jest cenna. Chcielibyśmy, abyście byli współtwórcami naszego dziennika, gdyż informacje Państwa posłużą nam jako sygnał do przygotowania obszerniejszej publikacji, albo zostaną zamieszczone pod imieniem informatora (jeśli będziecie tego sobie życzyli).

Prosimy dzwonić na tel.42-79-04 w godz. 10-17. W ekstra wypadkach w godzinach późniejszych na tel. 42-79-49.

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, w dniach 21 - 23 listopada w kraju zanotowano: 9 obrażeń ciała, 5 gwałtów, 44 ekscesy chuligańskie, 22 rabunki, 331 kradzieży. Skradziono 27 samochodów, znaleziono - 14. Zanotowano 42 wypadki drogowe, w których 6 osób poniosło śmierć, 8 pożarów. Znaleziono zwłoki 16 osób. Zatrzymano 57 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Pobicie

22 grudnia około godz. 20 w Wilnie, przy ul. Rinktines grupa młodych mężczyzn pobiła K. (ur. 1952). K., ze złamaniem nosa i kości policzkowej, umieszczono go w szpitalu.

Gwałty

21 listopada około godz. 21 w Wilnie, w lasku nie opodal stacji benzynowej „Statoil", w dzielnicy Bałtupiai, w samochodzie vw golf mężczyzna deprawował nieletnią L. (ur. 1984). Podejrzanego K. (ur. 1969) zatrzymano.

XXX

23 listopada około godz. 12 w lasku werkowskim, w Wilnie, mężczyzna uderzył w twarz R. (ur. 1970) i próbował ją zgwałcić. Podejrzanego S. (ur. 1955), po przesłuchaniu, zwolniono.

Rabunek

21 listopada po północy, w rej. koszedarskim, na 56 km trasy Wilno - Kłajpeda do stojących na poboczu samochodów jeem jimmi i toyota lexus podjechał samochód, z którego wysiadło 4 mężczyzn. Dwaj z nich, grożąc przedmiotami podobnymi do pistoletów, zmusili kierowców samochodów obyw. Rosji O. (ur. 1959) i N. (1953) do opuszczenia pojazdów. Napastnicy wsiedli do samochodów i odjechali. Straty - 260 tys. Lt.

Pożar

21 listopada około godz. 19 we wsi Gojus, rej. solecznicki, wybuchł pożar w domu, należącym do Olgi Basłyk. W ogniu zginął G. Bazelko (ur. 1932). Spłonął dach, stropy. Przyczyny pożaru się ustala. **A.M.**

„Vilniaus duona"-35

Święto piekarzy

-Chleb - to najświętsza i najprawdziwsza modlitwa. Chleb - to splot słońca, ziemi, wody, ognia i pracy rąk ludzkich - powiedział dyrektor generalny zjednoczonych wileńskich piekarni Petras Leonczikas, zagajając uroczystość 35 - lecia.

W miniony piątek wileńscy piekarze obchodzili swoje święto zawodowe. A cały ich zastęp w Wilnie liczy dziś 1600 osób, które pracują w pięciu piekarniach. Wypiekają chleb, bułki, obwarzanki, ciasta, ciasteczka, torty, wyrabiają makarony itp. W ciągu doby schodzi z taśmy 200 ton pieczywa 200 gatunków. W tej chwili „Vilniaus duona" - to 70 proc. kapitału prywatnego, 30 - państwowego.

Wiele ciepłych słów tego dnia powiedzieli o piekarzach nie tylko dyrektor, ale także minister Vytautas Knaszys, kierownictwo „Semy", dyrektorzy młynów i kombinatów zbożowych, kierowniczki sklepów, słowem wszyscy, którzy w jakikolwiek sposób mają do czynienia z piekarniami. Szczególnie miłym i wzruszającym momentem uroczystości było uhonorowanie weteranów. Zaproszono emerytów i wszystkich tych, co przepracowali ponad 35 lat. Obdarowano ich wszystkich zegarami ściennymi i symbolicznym kwiatkiem. 35 lat - to data raczej umowna, wileńskie bowiem piekarnie były już słynne tuż po pierwszej wojnie światowej i liczą sobie z górą osiemdziesiątkę. Natomiast przed 35 laty powstało zjednoczenie piekarń.

Kierownictwo „Vilniaus duona" bardzo ładnie podziękowało tym, którzy przez wiele dziesięcioleci dostarczają na nasz stół tego chleba powszedniego. Najstarszą, która przepracowała 49 lat, była Maria Sokolnikowa. Grubo ponad 35 lat odpracowali przy pieczeniu chleba i ciast: Anna Balukiewicz, Anna Pawłowa, Nina Wietrowa, Jerzy Łajkowski, Nikołaj Jefimow, Leopold Popławski (który w sposób szczególny przyczynił się do rozkwitu piekarni) oraz wielu, wielu innych, cichych, niczym nie wyróżniających się ludzi. W życiu już tak jest, że najczęściej korzystamy z rąk pracy tych, którzy są najskromniejsi, o których nie piszą gazety, których nie pokazują na ekranach telewizyjnych.

Święto piekarzy zakończyło się degustacją wyrobów, piciem soków, piwa oraz podzieleniem ogromnego siedmiopiętrowego tortu.

Ktoś powiedział, że zły człowiek nie upiecze dobrego chleba. A że litewski chleb jest dobry, nie podlega chyba dyskusji. Znają go na Łotwie, Białorusi, w Estonii, Polsce. Wożą go dyplomaci i turyści, jako najwspanialszy delikates, do Niemiec, Francji, Włoch, Hiszpanii, Ameryki i nawet Australii. Nasz chleb zrobił prawdziwą furorę i to jest chyba największa ocena pracy piekarzy.

Aktualnie nasze piekarnie opracowują nowe recepty wypieków świątecznych. Będą to śliżyki, makowce, ciasteczka (choinki, księżyce, gwiazdki), torty itp. Przed paroma tygodniami ukazały się w sprzedaży małe chlebki (150 g) z kapustą morską. Jeden taki chlebek, zaspakaja dzienną dawkę jodu dla trzech osób. Jest nie tylko smaczny, ale i leczniczy. Od 10 grudnia br. w naszych sklepach ukażą się świąteczne wyroby ciastkarskie w świątecznych opakowaniach i po dość przystępnych cenach. Życzymy więc smacznego.

Julitta TRYK

NA ZDJĘCIACH: dyrektor Petras Leonczikas serdecznie winszował każdego weterana; tak wyglądał siedmiopiętrowy tort jubileuszowy.

Fot. **Marian Paluszkiewicz**

Teatr

„Wujcio Wania"

W ubiegłą sobotę wileński Rosyjski Teatr Dramatyczny dał kolejną premierę, tym razem długo oczekiwaną na tej scenie klasykę rosyjską, mianowicie spektakl „Wujaszka Wani" Antona Czechowa.

Przedstawienie wyreżyserował Linas Marijus Zaikauskas. Jest to przedsięwzięcie dosyć odważne ze względu na świeżą jeszcze pamięć wcześniejszego „Wujaszka Wani" w wydaniu wileńskim w reżyserii Eimuntasa Nekrosziusa. Jak pamiętamy, tamten „Wujaszek Wania" w znakomitej obsadzie (Petkevičius, Smorginas, Bagdonas, Overaitė, Storik i in.) zdobył szeroki rozgłos w skali światowej. Siłą więc tego faktu nasuwa się logiczne pytanie - czego mógł się spodziewać po sobie (jako twórca przedstawienia) reżyser i jakich wyników oczekiwał od swojej trupy aktorskiej? (Mocno ostatnio nadwerężonej, odeszła stąd bowiem aktywna twórczo młodzież moskiewska, porywając z sobą jednocześnie młodą gwiazdę tego teatru - Ignatienko). Na pytanie dziennikarki Litewskiego Radia (I Program), co o tym wszystkim sądzi autor spektaklu (onże - kierownik artystyczny teatru), Linas Marijus Zaikauskas odpowiedział, że spektakl „Wujaszka Wani" w reżyserii Eimuntasa Nekrosziusa uważa za genialny, natomiast jego „Wujaszek Wania" jest inny. Ta inność polega na pokazaniu zwykłych ludzkich spraw. Przykładowo - perypetie miłosne tytułowego bohatera: „Wujaszek Wania kocha Jelenę bez wzajemności. Człowiek, którego miłość zostaje odtrącona, gotów jest popełniać różne świństwa i wszelkie inne niecne postępki" - mówi reżyser.

Linas Marijus Zaikauskas cieszy się, że w tym przedstawieniu gra znany aktor litewski starszego pokolenia Regimantas Adomaitis. Wileńska „Rusdrama" ma ostatnio szczęście do aktorów-Litwinów (niektórzy z nich nawet nieźle mówią po rosyjsku). Tak samo - do reżyserów. Pomyślnie działa w tym teatrze były kierownik artystyczny teatru dramatycznego w Poniewieżu (wcześniej pracował w teatrze szawelskim) Saulius Varnas.

Adomaitis gra w tym przedstawieniu profesora Sieriebriakowa, w roli Wojnickiego (wujcia Wani) - Szczucki, Jeleny Andriejewny - Liutiajewa, doktora Astrowa - Agarkow.

W planach teatru są także „Dziady" Adama Mickiewicza.

„Dziady" Adama Mickiewicza w reżyserii Jonasa Vaitkusa na scenie wileńskiego Akademickiego Teatru Dramatycznego jeszcze nie wywietrzały z pamięci wilnian, i nie tylko wilnian zresztą...

Alwida ROLSKA

A jak Ty go postrzegasz?

Znana bioterapeutka z Nowej Wilejki często energię czerpie z drzew. Widują ją czasem sąsiedzi, jak naga podbiega do drzewa, a potem, po tym akcie, pełna nowych sił witalnych, zabiera się do leczenia ludzi. Leczy podobno dobrze, bo nikomu ponoć dotąd nie zaszkodziła.

Ten jej romans z drzewami właściwie nikogo już dziś nie dziwi. Uczeni książki o tym piszą, ba - nawet rozprawy naukowe. O dobroczynnym wpływie drzew, roślin na życie duchowe i biologiczne człowieka najlepiej wiedzieli starożytni Litwini, ale nie każdy dziś chętnie w pogaństwo się bawi. Po upadku komunizmu płodzi się coraz więcej w naszym kraju dobrych i gorliwych neofitów, rekrutujących się z wzorowych ateistycznych szeregów. Co im tam do drzew...

Inaczej jest w Rosji. Tam drzewa cenić jeszcze umieją. O nich czytamy w książce Michaiła Lwowicza Pieriepielicyna „Przestrzenne postrzeganie świata" w świeżuteńkim polskim przekładzie i wydaniu (ORION, Warszawa, 1997). W rozdziale „Praca z roślinami" autor pisze:

„Najpierw nauczycie się pracować z drzewami. W tym celu należy wybrać możliwie najlepsze, najbardziej rozgałęzione drzewo, które ma zdrowe, błyszczące liście i z daleka obejść je dookoła. Powinno się odczuć sympatię i życzliwość dla drzewa. Potem zbliżać się do drzewa aż do chwili, gdy najsilniej się je odczuje. Stanąwszy pod drzewem, w wyobraźni, zagłębić całe ciało w pień i koronę, stopić się z drzewem. Odczuć korzenie z drzewa, ruch soków spod ziemi w górę w pniu i rozpływanie w liściach korony. Potem odczuje się jak Kosmos opuszcza się przez powietrze w dół i przez listowie i pień oraz kieruje się do korzeni pod ziemią. Tak dokonuje się wielki obieg między niebem a ziemią i wymiana między nimi. Potem ćwiczący podłączy się sam do tej wymiany utożsamiając się z drzewem i sprawdzi w sobie ruch energii wstępującej i zstępującej.

W opisany sposób można leczyć siebie, obmywać się z wszelkich zanieczyszczeń, pozbywać drobnych kłopotów, trosk, przeżyć. Od drzewa odchodzi się obmytym. Odczuwa się, jak liście na głowie głaszczą po włosach, wierzchołkiem głowy odczuwa się koronę. Odchodząc od drzewa trzeba pamiętać o tym, aby mu podziękować, pogłaskać pień, odczuć czułość, jak wobec własnego dziecka.

Klon orzeźwia, wierzba iwa uspokaja, topola daje jasność myślenia, poczucie przestrzeni i perspektywy."

Ta, niewiele ponad 60 stron licząca książeczka, zawiera rady i pouczenia nie tylko o drzewach.

Michaił Lwowicz Pieriepielicyn - moskiewski lekarz, bioterapeuta, psycholog i mistyk - jest autorem fundamentalnego dzieła „Kamień filozoficzny", będącego podstawą i wykładnią „Dupleks-Sfery" - systemu pracy z energiami w ciele człowieka. Praca z energiami według tej metody wyrównuje energię na tzw. kanałach chińskich, likwiduje tło radiacyjne i negatywne obrazy informacyjne, odcina promieniowanie działającej na odległość magii, wzmacnia immunologiczne siły organizmu, uaktywnia indywidualne możliwości twórcze.

Na przykład o pracy z obrazami autor pisze:

„Malarz zaczyna malowanie obrazu od określonego punktu na płótnie. Należy podjąć próbę odnalezienia tego punktu i zacząć rozwijać obraz w przestrzeni, przechodząc od ważnych szczegółów do drugorzędnych, lecz bez odrywania spojrzenia od płótna. Potem należy przejść do poruszania się po kontrastujących żywiołach: ziemi, wody, w dół, w górę, od prawej do lewej i odwrotnie. Następnie poruszamy się w stronę zgodną z perspektywą: od bliższych szczegółów do dalszych w głębi obrazu. Potem nieco przymknąć oczy i poprowadzić osie widzenia. U patrzącego powstanie stereoskopowy obraz fizycznego obrazu. Należy zamknąć oczy i przez zamknięte powieki spróbować „podejść" do płótna i wejść w głąb obrazu. Powinno pojawić się wrażenie lekkiego zawrotu głowy i ruchu do przodu, wtedy ćwiczący znajduje się w centrum obrazu jakby unosił się w powietrzu. Należy popatrzeć na boki i za ramy obrazu, wtedy zobaczy się przedłużenie pejzażu. Jeśli pracuje się w grupie, to można porównać wrażenia".

„Przestrzenne postrzeganie świata" jest kursem duchowym, praktyczną nauką fenomenologii wewnętrznej.

Alwida ROLSKA

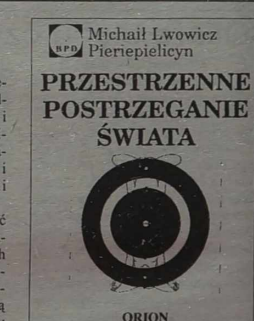

Ostatni akord akcji charytatywnej na rzecz powodzian w Polsce

Rewia polskiej piosenki

(Dokończenie ze str. 1)

Rewia piosenki polskiej, zorganizowana przez Fundusz Rozwoju Oświaty, Kultury i Sportu „Wileńszczyzna" oraz Radio „Znad Wilii", redakcję „Kuriera Wileńskiego" i Centrum Kultury Polskiej, wypadła nadspodziewanie atrakcyjnie.

Mimo, że sala Pałacu Związków Zawodowych nie była ogrzewana, jednak publiczność wypełniła ją do ostatniego miejsca. Koncert, na który złożyły się występy zespołów z Wilna i okolic oraz Andrzeja Rosiewicza, trwał ponad cztery godziny.

Zapowiadali program Marek Kowalewski i Bożena Lenkiewicz (Radio „Znad Wilii"), swymi gawędami bawił publiczność nasz Wincuk - Dominik Kuziniewicz. Najpierw wystąpiło „Polskie Studio Estradowe" pod kierownictwem Grzegorza Jurgielewicza. Większość jego śpiewaków stanowią uczestnicy I Festiwalu Piosenki Polskiej na Litwie. Więc tym razem prawie każdy z nich mógł popisać się solo aż w końcu wspólnie odśpiewano „Otwórzmy swe serca". Studio powstało stosunkowo niedawno, jednak już ma swą płytę kompaktową, która została nagrana również w intencji powodzian w Polsce. Prezentacja pierwszej polskiej płyty na Litwie odbędzie się 26 grudnia w Pałacu Związków Zawodowych, na którą autor projektu muzycznego Grzegorz Jurgielewicz serdecznie zaprasza.

„Kapela Wileńska" odmieniła nastrój na bardziej swojski, wesoły. „Wesoły Franek", „Marysia, tyś mój raj" - to piosenki znane, toteż podśpiewywała je publiczność. Szkoda, że kapela nie mogła śpiewać dłużej, bo czas naglił - za kulisami czekały na swój występ inne zespoły.

Były to „Wiza" z Podbrodzia, reprezentująca styl „disco polo", a mająca wśród widzów niemało wielbicieli. „Wilniuki", „Rodacy" - każdy z własnym, niepowtarzalnym repertuarem, choć dobrze znanym, a zawsze z przyjemnością odbieranym przez publiczność.

Kabaret Wujka Mańka - to istna rewelacja. Śmiało można powiedzieć, że podczas ich występu zapomniało się o zimnej, nieogrzewanej sali, o kłopotach codzienności i innych przyziemnych sprawach. Nie tylko śpiew, taniec, zabawę przedstawili ci artyści pod kierunkiem niezrównanego Zbigniewa Lewickiego i zawsze mile widzianego Mariana Wojtkiewicza. Były to dwa mini przedstawienia. Znane każdemu wilnianinowi piosenki - „Cztery razy po dwa razy" i „My, Polacy z Wileńszczyzny" ze słowami wileńskiego poety Aleksandra Śnieżki stworzyły klimat wybitnie wileński. Z początku „ekipa polskich akuszerów" w białych kitlach wypowiadała życzenia" - „Cztery razy po dwa razy, osiem razy raz po raz, niech Polacy się rozmnożą, niechaj więcej będzie nas", co widzowie zaakceptowali burzliwymi oklaskami. Potem obrazkiem „My - Indianie z Wileńszczyzny" zespół ostatecznie rozbawił wileńską publiczność.

Zanim się rozpoczęła część druga koncertu, odbyła się aukcja - wyprzedaż obrazów malarzy zrzeszonych w Polskim Towarzystwie Plastyków „Elips". Wystawiono dziewięć obrazów, głównie w widokami Wilna i pejzaży podwileńskich. Cena wywoławcza każdego z nich wynosiła 50 Lt, ale w okamgnieniu wzrastała początkowo do 120, potem do 300, 600, a najdrożej sprzedany był obraz Jana Jankowskiego „Stare miasto" za 1300 litów. Swoje prace wystawili: Danuta Lipska, Władysław Ławrynowicz, Renata Zaworonok, Stanisław Kaplewski, Stanisław Plaugo, Tadeusz Romanowski, Stanisław Szafranowicz, Jan Jankowski, Tadeusz Filimonow. Najhojniejszym kupującym był pan Jerzy Teichmann.

I wreszcie gwiazda wieczoru - Andrzej Rosiewicz. Na jego program zatytułowany „Z Polski do Polski" złożyły się najpopularniejsze piosenki ostatnich lat, tak dobrze znane słuchaczom polskiego radia.

Kim właściwie jest Andrzej Rosiewicz? - piosenkarzem, satyrykiem, poetą, muzykiem, harcerzem, aktorem? Publiczność wileńska przekonała się, że jest wszystkim naraz, jego talent jest wszechstronny. Zadziwiał widza swoją energią, artystycznością, dowcipem, bezpośredniością. Główny organizator rewii, prezes FROKS „Wileńszczyzna" Ryszard Litwinowicz został obdarowany przez artystę symboliczną „muszką", (a dokładniej wielką „muchą") na znak podzięki za piękne chwile spędzone razem z rodakami.

* * *

Sponsorami tej ważnej akcji „Mieszkańcy Litwy - Powodzianom w Polsce" były: GESVA, ARDENA (generalni sponsorzy) oraz LOT, kawiarnia „Alina", restauracja „Leszmas", „Lietpolauto", „Elestra", „Znad Wilii", FROKS „Wileńszczyzna", „Kurier Wileński", księgarnia St. Korczyńskiego, Vildženta.

Agnieszka SKINDER
Fot. **Marian Paluszkiewicz**

Andrzej Rosiewicz bawi publiczność

Do skarbonki, trzymanej przez piękne zespolanki ze „Świtezianki" - Olę i Wiesię, pieniążki rzucali dorośli i dzieci

Najhojniejszy nabywca obrazów malarzy wileńskich, pan Jerzy Teichmann, odbiera kolejny widok Wilna

Dziennik sztuki

Filharmonicy z Warszawy śpiewali dla nas polskie hymny

Zapowiadaliśmy na naszych łamach wizytę Warszawskiej Filharmonii im. Traugutta z jej założycielem oraz kierownikiem Tadeuszem Kaczyńskim na czele. W ub. niedzielę, na zaproszenie ks. prałata Jana Kasiukiewicza, zespół zaśpiewał w kościele Ducha Świętego w Wilnie. Zresztą jest to już druga wizyta chórzystów z Warszawy w tej świątyni, w której bardzo często odwiedzające nas zespoły z Polski występują i uważają taką możliwość za wyróżnienie i zaszczyt. To właśnie podkreślił pan Tadeusz Kaczyński, prezentując kolejno historię powstania utworów, składających się na program „Polskie hymny". Co ciekawe, że znalazł wiele punktów styczności w powstawaniu tych arcydzieł w powiązaniu z naszymi terenami. Wystarczy wymienić „Polonez 3 Maja" z „Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza, „Pieśń konfederatów" Juliusza Słowackiego, „Pożegnanie Ojczyzny" Michała Kleofasa Ogińskiego.

Rozbrzmiewała w Wilnie „Warszawianka" przypominająca dzieje powstania listopadowego, Hymn I Brygady, „Rota" Marii Konopnickiej i inne uroczyste pieśni świąteczne, pochwalne ku czci Boga, bohaterów, państwowe, narodowe, organizacyjne, związkowe (np. hymn „Solidarności"). I przewodziła im „Jeszcze Polska nie zginęła" Józefa Wybickiego - przyjaciela gen. Dąbrowskiego. Utwór, który powstał w Reggio Emilia na melodię znanego starego mazurka ludowego i stał się pieśnią Legionów Polskich we Włoszech. Działo się to przed 200 laty i program, który goście nam zaprezentowali jest opracowany ku uczczeniu tej wielkiej w życiu narodu polskiego daty. Wtedy właśnie narodził się polski hymn narodowy, uznany jako oficjalny przed 70 laty.

Wspaniałą lekcję historii dali nam chórzyści z Warszawy. Znakomicie przygotowani warsztatowo. Nie mówiąc już o ogromnym ładunku emocjonalnym zawartym w każdym z prezentowanych przez nich utworze. W Wilnie i na Wileńszczyźnie znajdują one grunt dotychczas bardzo wdzięczny. Kościół Ducha Świętego był pełen słuchaczy. Do ostatniego akordu. Nieco skromniejsza widownia - w sali Akademii Nauk przy al. Giedymina 3. Nic jednak w tym dziwnego: dwa koncerty pod rząd. Przy tym - występ w świątyni w bardziej dogodnym czasie. Choć niezbyt liczna publiczność w AN, ale reakcja podobna: ogromne wzruszenie, czasem nawet łzy. Chyba to największa podzięka gościom za ich wspaniałą sztukę.

H. J.

Echo publikacji: Warszawa - Wilno

„Ogrzaliście nas na całe życie..."

Tak napisał znany polski aktor teatralny i filmowy Zygmunt Kęstowicz w liście nadesłanym do wilnianki Janiny Pawłowskiej. Udostępniła go do druku po tym, gdy razem z p. Zygmuntem została bohaterką moich dwóch publikacji pod rubryką „Zostali tu z nami na dobre i złe" („KW" z dn. dn. 19, 20 listopada br.). Była w nich mowa o Danucie Żelechowskiej i Janie Zagoździe, prowadzących w Programie I Polskiego Radia audycje: poranną „Mijają lata, zostają piosenki", nocną „Słodkie radio retro" i in. Na antenie tej ostatniej doszło do spotkania byłego wilnianina, aktora przedwojennej wileńskiej „Lutni" Zygmunta Kęstowicza z Warszawy z Janiną Pawłowską z Wilna, która w 1941 r. w czasie przedstawienia „Krakowiaków i Górali" do ziejącej chłodem „Lutni" przyniosła razem z koleżankami wiadro z węglem. W związku z tym oraz publikacjami zamieszczonymi w „KW" p. Zygmunt pisze:

„Szanowna i Miła Pani Janino! Z wielką radością i wzruszeniem przyjąłem tę naszą radiową, nocną rozmowę. Dziękuję serdecznie za te kilkanaście zdań, jakie mogliśmy ze sobą zamienić dzięki Pani Danusi Żelechowskiej i Panu Janowi Zagoździe!

Mimo, że upłynęło ponad pół wieku i że byliśmy wtedy, jak wszyscy wileńscy Polacy, w dość ciężkiej sytuacji - te niezapomniane wiadra z węglem i ta Pani serdeczna troska o zmarzniętych „Krakowiaków i Górali" z Teatru Muzycznego „Lutnia" - są dla mnie i dla wszystkich, tych nielicznych, którzy pozostali jeszcze przy życiu - wielką pamiątką Waszych młodych, polskich serc! Ogrzaliście nas na całe życie!!!

Pisałem o tym w wielu wywiadach ze mną i publikacjach, ale nie mogłem przypuszczać, że po tylu latach może ktoś o tym pamiętać! Dziękuję Pani za to z całego serca!

Ściskam Panią serdecznie wraz z moją żoną - też Janiną!

Zygmunt KĘSTOWICZ"

Na pamiątkę autor tego miłego listu załączył swoją podobiznę, którą po raz pierwszy zamieszczamy na łamach „KW".

Jerzy SURWIŁO

Jajo wielkanocne Faberge'a

Porcelanowe wielkanocne jajo autorstwa Theo Faberge'a - wnuka słynnego jubilera - ozdobione widokami carskiej rezydencji Peterhof zostało w poniedziałek podarowane przez twórcę Muzeum Narodowemu w Peterhofie. Mieszkający obecnie w Wielkiej Brytanii jubiler przekazał dar na ręce gubernatora Petersburga Władimira Jakowlewa podczas jego wizyty w Londynie.

Dyrektor muzeum stwierdził, że podarunek Theo Faberge'a nie tylko znajdzie się na honorowym miejscu w ekspozycji muzeum, lecz także przyniesie mu dochód. Faberge obiecał bowiem wykonać 500 kopii jajka, wartych 1,5 tys. dol. każda i 5 proc. kwoty uzyskanej z ich sprzedaży zostanie przeznaczone na organizację przez muzeum wystawy posiadanych przezeń eksponatów ze złota.

WCZORAJ W PRASIE POLSKIEJ

Ola śpi dwa lata

Pięcioletnia Ola ze Szklarskiej Poręby (Jeleniogórskie) dwa lata temu zapadła w śpiączkę w trakcie „banalnego i prostego" - jak mówili lekarze - zabiegu zszycia skaleczonego palca. Nie obudziła się po narkozie. Jednak dopiero w ostatni czwartek dyrekcja szpitala, w którym wydarzyła się tragedia, skierowała sprawę do sądu lekarskiego.

Dziewczynka waży 13 kilogramów. Tyle samo ważyła dwa lata temu, kiedy trafiła na stół operacyjny. Wtedy jadąc ze skaleczonym palcem do szpitala płakała, ale była pełnym życia dzieckiem. Teraz jest wiotka jak roślinka. Żyje - bo 24 godziny na dobę opiekują się nią rodzice, sąsiadka i dwie małe siostrzyczki.

W dużym pokoju obok kuchni stoi łóżko Oli. Nad nim wiszą kolorowe maskotki. Obok kanapa rodziców, którzy niemal nieustannie na zmianę czuwają przy dziecku. Po domu biegają 7-letnia Magda i 4 -letnia Ewa. Między nimi plączą się dwa koty i pies. Głośno gra telewizor.

Na stoliku, obok szpitalnego łóżka, leży strzykawka z sondą (cienką, długą plastikową rurką), przez którą dziecko co trzy godziny dostaje zmiksowane jedzenie. Pod stolikiem - równo poukładane jednorazowe pieluszki, chusteczki i papierowe ręczniki.

Śpiączka czuwająca

Dziewczynka leży na plecach. Na wpół nieobecnym wzrokiem wodzi po suficie. Zauważa, gdy ktoś się do niej zbliży. Ola mruży oczy, gdy zapala się światło w pokoju. Nagłe podniesienie głosu, klaśnięcie lub hałas spadającej łyżeczki powoduje, że leżące nieruchomo dziecko niespokojnie napręża ciało. - Ola jest, jak określają lekarze, w stanie śpiączki czuwającej. Część mózgu odpowiedzialna za mowę i pracę mięśni jest nieczynna - tłumaczy 34-letni Waldemar Sędziszewski, ojciec dziewczynki. Siedzi w fotelu obok Oli i co chwila uśmiecha się do niej. - Co pszczółko, ślicznie wyglądasz -zagaduje do niej. O tragedii, która im się przytrafiła, opowiada otwarcie.

27-letnia Barbara, młoda, zadbana i ładna kobieta, odkrywa kołdrę i przewija przy nas córkę. Cieniutkie nóżki dziecka przelewają jej się przez ręce.

Banalny zabieg

- To była niedziela. Dziewczynki miały wyjść z rodzicami na spacer. Ola niecierpliwie czekała w przedpokoju na siostry. Bawiła się. Wtedy spadła na nią szafka i przycięła jej paluszek - opowiada Grażyna Ryś, sąsiadka Sędziszewskich, która na co dzień opiekowała się dziewczynkami, a teraz zajmuje się głównie pielęgnacją Oli.

Rodzice zawieźli dziecko z rozciętym palcem do szpitala w Cieplicach. Stamtąd odesłano ich do Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego Chorób Narządów Ruchu w Kamiennej Górze. - Tam powiedziano nam, że to będzie banalny i prosty zabieg trwający nie więcej niż 20 minut, ale dziecko trzeba uśpić, żeby spokojnie zszyć rozciętą skórę i uszkodzone ścięgno - mówi pan Waldemar.

Na stole operacyjnym, po podaniu narkozy, w trakcie zabiegu ustała praca serca Oli. Dziewczynka przez krótki okres była w stanie tzw. śmierci klinicznej. Natychmiastowa reanimacja przywróciła jej podstawowe funkcje życiowe, ale anestezjolog nie zdołał po zabiegu wybudzić dziecka. Nie mógł tego zrobić już żaden lekarz.

Życiowa tragedia

- Gdy zobaczyłem, że dziewczynka nagle zsiniała, odłączyłem wszystkie gazy, których normalnie używa się przy narkozie i podałem jej czysty tlen. Zaczęliśmy reanimację, która - jak nam się wydawało - powiodła się, bo operowanej wróciło tętno i samodzielny oddech - opowiada 59-letni Marek Ł., anestezjolog, który usypiał Olę.

Przyznaje, że to co się stało jest dla niego największą życiową tragedią i zawodową porażką. Z anestezjologiem rozmawiamy w jego służbowym mieszkaniu, tuż obok szpitala. Za każdym razem, gdy pytamy o Olę, zaczynają mu drżeć kąciki ust, głos łamie się, a oczy zapełniają się łzami. - Nie wiem, w którym momencie mogłem popełnić błąd, ale myśl o krzywdzie tego dziecka i udręce jego rodziców nie pozwala mi spokojnie żyć - wyznaje. - Przed tym wypadkiem znieczulałem i usypiałem tysiące pacjentów i robię to nadal. Moja praca polega na tym, że, gdy chirurg operuje, ja muszę dbać o życie chorego. To ogromna odpowiedzialność. Nieprowodzenie zabiegu Oli obciąża teraz moje sumienie.

Ona się uśmiecha

W ciągu dwóch miesięcy od dnia wypadku Ola Sędziszewska przeszła przez oddziały pięciu szpitali. W marcu ubiegłego roku wróciła do domu. - Lekarze stwierdzili, że nie mogą jej już pomóc. Potrzebna jej tylko ciągła pielęgnacja - mówi Barbara Sędziszewska. - Strach zostawić ją samą na 15 minut. Gdyby się zakrztusiła, mogłaby się udusić. - Gdy nam ją oddali, była jak klocek. Miała podkurczone rączki i nóżki, zamknięte oczy i wydawała z siebie ciągłe buczenie - dodaje ojciec Oli. - Po miesiącu, załamani myśleliśmy, że trzeba ją oddać do specjalistycznej placówki. Udało nam się jakoś pozbierać. Często brakuje nam jednak siły na codzienną gimnastykę dziecka.

Dzięki regularnej rehabilitacji Ola uspokoiła się. W nocy śpi, a rano budzi się i otwiera oczy. Kiedy mama trzyma ją na kolanach, sprawia wrażenie dużo bardziej spokojnej.

Gdy robimy jej zdjęcia, Ola choć nie patrzy w naszą stronę, wyraźnie uśmiecha się. - Lekarze mówią, że ona nie widzi, ale to nieprawda. Także specjaliści od medycyny chińskiej, z którymi się kontaktowaliśmy, powiedzieli nam, że Ola widzi i czuje to, co się wokół niej dzieje tak samo jak przed wypadkiem - mówi pan Waldemar. - Gdyby codziennie przez kilkanaście godzin była rehabilitowana, prawdopodobnie częściowo wróciłaby do zdrowia.

Co dalej z życiem Oli?

Sędziszewscy nie chcą myśleć, co będzie za kilkanaście lat. - Będzie duża i ciężka. Trudno ją będzie podnieść - zastanawia się ojciec dziewczynki. Siostry Oli już teraz wiedzą, że ona jest najważniejsza. - Żyjemy jednak nadzieją, że w ciągu kilku lat zdrowe części mózgu naszej córeczki przejmą funkcje zniszczonych komórek mózgowych - dodaje pan Waldemar. - Bardzo kochamy Olę - mówi pani Barbara i kolejny raz całuje swoją córeczkę w policzek. Rodzice liczą już tylko na siebie. - Nie potrzebujemy już rozgłosu - mówią. Najbardziej potrzebują telefonu. W centrali w Szklarskiej Porębie brakuje nowych numerów.

Jedna z lokalnych gazet ostatnio przypomniała o istnieniu Oli. Napisała, że szpital w Kamiennej Górze wprowadził opłaty parkingowe, żeby zebrać pieniądze na odszkodowanie. Szpital zgodził się wypłacić rodzicom Oli 50 tys. zł. po tym, jak wnieśli sprawę do sądu.

Poruszony losem małej pacjentki lekarz wojewódzki w dwa lata po wypadku kazał dyrekcji szpitala oddać sprawę do sądu lekarskiego. Dlaczego nikt tego nie zrobił wcześniej? Nie wiadomo.

Nie mamy żalu, ale

- Nie obchodzi nas kto jest winny. Skarżyliśmy szpital, bo potrzebne nam są pieniądze na leczenie dziecka. Po dwóch latach nie mamy już żalu do tych, przez których cierpi Ola - mówią otwarcie rodzice.

- Przykro nam tylko, że od kiedy Ola wróciła do domu, żaden ze szpitali, w których była, nie sprawdził, co się z nią dzieje. Nawet nie dowiadują się czy żyje...

Kto zawinił?

- Trzeba przyjąć, że winni są lekarze - mówi dr Ryszard Bronowicz, dyrektor ds. lecznictwa Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego Chorób Narządów Ruchu. - Dziecko przyszło do nas na zszycie palca, a po wyjściu ze szpitala jest w stanie życia roślinnego. Załatwia się w pampersy.

Gdy zapytaliśmy: „Jak długo takie dziecko może żyć?" - dyrektor nie znalazł odpowiedzi.

Tata Oli pracuje w Centrum Rehabilitacji Rolników w Szklarskiej Porębie jako kucharz. Mama musiała zrezygnować z pracy kelnerki. Wytoczyli szpitalowi proces. Zażądali comiesięcznej dożywotniej renty dla Oli i 100 tys. zł odszkodowania.

Sąd Wojewódzki w Jeleniej Górze powołał biegłych. Specjaliści z Katedry Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej we Wrocławiu orzekli, że znieczulenie ogólne Oli było zbyt płytkie. Bodźce, na które reagowało jej ciało, mogły doprowadzić do zaburzenia rytmu pracy serca i było przyczyną śmierci klinicznej. Jej wynikiem było niedotlenienie mózgu oraz jego trwałe uszkodzenie.

Ponadto przy operacji nie było aparatury EKG, która powinna śledzić pracę serca. Uznano to za „postępowanie nieprawidłowe i niezgodne ze współczesną wiedzą medyczną". - Dwa lata temu pracowaliśmy na zdezelowanym sprzęcie, który miał 15-17 lat - mówi dyrektor Bronowicz. Anestezjolog natomiast przyznaje, że w czasie fatalnej operacji w całym szpitalu był tylko jeden nieustannie psujący się aparat EKG, wypożyczony z Jeleniej Góry. - Uważałem jednak, że do zabiegu Oli nie był on potrzebny - mówi.

Szpital, biorąc pod uwagę opinię biegłych, zrezygnował z kosztownego procesu i poszedł z rodzicami dziewczynki na ugodę. Będzie wypłacał Oli 500 złotych miesięcznej, dożywotniej renty i przekaże państwu Sędziszewskim 50 tysięcy jednorazowego odszkodowania.

To nie pierwsze odszkodowanie

* 59 tys. 402 zł odszkodowania otrzymał 8 -letni Paweł B. Jego rodzice ponad 7 lat procesowali się przed Sądem Wojewódzkim w Gdańsku z lekarzem i szpitalem im. św. Wojciecha Adalberta w Gdańsku Zaspie. Na skutek zbyt późnego cesarskiego cięcia chłopiec urodził się niepełnosprawny.

* 30 tys. złotych odszkodowania dostał Zbigniew K. z Opalenicy (Poznańskie) od Szpitala Wojskowego w Poznaniu. Podczas operacji woreczka żółciowego lekarze zaszyli pacjentowi w brzuchu chustę chirurgiczną.

* Henryk Z. stracił słuch podczas leczenia antybiotykami w warszawskim szpitalu na Bródnie. Oskarża lekarzy o nieudolność i domaga się 100 tysięcy złotych odszkodowania. Szpital twierdzi, że nie jest niczemu winny. Boją się procesu próbuje dobić targu. Chce od ręki zapłacić pacjentowi 7 tysięcy złotych.

* Pieniądze na odszkodowania dla pacjentów wypłacane są z bieżącego budżetu szpitala, przeznaczonego na opał, leki i odżywianie pacjentów.

Im więcej szpital płaci za swoje błędy i pomyłki w leczeniu, tym gorsze warunki leczenia mają jego chorzy.

Longina PIETRZAK,
Krzysztof ZBYTNIEWSKI
„Super Express"

CHŁOPA I KIEŁBASY

Bunt dziesięciu dziewcząt z Ośrodka Wychowawczego w Chrzęsnem pod Ostrołęką musieli stłumić policyjni antyterroryści z Warszawy.

Chłopa, kiełbasy, stu tysięcy dolarów i helikoptera żądały nastolatki z Ośrodka Wychowawczego w Chrzęsnem (Ostrołęckie). Internat, w którym zabarykadowały się dziewczyny, przez ponad dobę był otoczony przez wozy policji, straży pożarnej i pogotowia ratunkowego. W stronę mundurowych przez okna poleciały krzesła.

Buntem, który wybuchł w środę wieczorem, do tej pory policja nie chciała się chwalić. 12 dziewcząt mieszkających w zabytkowym pałacu w środę wieczorem zabarykadowało się. Wychowanki, w wieku od 15 do 18 lat, zamknęły się w sypialni internatu.

Wolnego seksu

Kiedy w niedzielę pojechaliśmy do Chrzęsnego, w ośrodku nie było dyrektora. O buncie nikt z pracowników nie chciał z nami rozmawiać. - Jestem zaszokowana tym, co się stało. Do tej pory nie mogę się otrząsnąć - powiedziała nam tylko jedna z pracownic ośrodka, z którą przez parkan próbowaliśmy rozmawiać. Na teren wychowawczej placówki nas nie wpuszczono. Z daleka widzieliśmy tylko dwie dziewczyny, które patrzyły na nas z okna. Tylko one zostały w ośrodku. Ich 10 koleżanek po stłumieniu buntu wywieziono do Izby Dziecka w Warszawie.

W czwartek około 11. dziewczyny zażądały „wolnego seksu, chłopa i kiełbasy". Chwilę potem krzyczały, że czekają na sto tysięcy dolarów i helikopter. Wreszcie zażyczyły sobie przyjazdu dziennikarzy z telewizji Polsat. Po południu zjawili się antyterroryści z Warszawy wezwani przez Jana Albrechcińskiego, p.o. szefa ostrołęckiej policji. Na mundurowych poleciały szyby, buntowniczki przez okna wyrzucały krzesła i własne maskotki. - Musieliśmy sprowadzić wyszkolonych ludzi, bo baliśmy się, że jedna z dziewcząt, która nie chciała brać udziału w buncie, zostanie pobita. Bez używania pałek, ale siłą policjanci wyprowadzili 10 zbuntowanych dziewczyn i wywieźli je do stolicy. Zostały tylko dwie najgrzeczniejsze.

Wolą dom starców

Mieszkańcy okolicznych domów wiedzą o zadymie z plotek. W czasie policyjnej interwencji byli w pracy w sąsiednich miejscowościach. Tylko niewielu widziało straż pożarną i kilka radiowozów.

Mieszkańcy twierdzą, że taka awantura zdarzyła się w Chrzęsnem pierwszy raz. - Ale tak po prawdzie, to może lepiej jakby tu dom starców zrobili. Oni przynajmniej są spokojniejsi - powiedział nam napotkany na ulicy Jarosław Szczepiński.

Harald KITTEL,
Krzysztof ZBYTNIEWSKI
„Super Express"

UCZCIWE WŁAMANIA

Mając dyplom ukończenia odpowiedniego kursu oraz zarejestrowaną działalność gospodarczą, można legalnie włamywać się do samochodów i mieszkań.

Zysk z tego jest niewielki, a w przeciwieństwie do sytuacji kiedy mamy do czynienia ze złodziejskim fachem, strona, która najbardziej cieszy się z obrotu sprawy jest właściciel mieszkania lub samochodu, do którego właśnie się włamano. Kto bowiem nie byłby zadowolony, gdyby na przykład zatrzasnął w aucie kluczyki, a udałoby się je otworzyć, nie wybijając szyby, ani nawet nie uszkadzając zamka. Tego typu usługi, czyli awaryjne otwieranie drzwi, świadczy jeden z katowickich zakładów dorabiania kluczy.

Przyrządy pomocne w takich sytuacjach, czyli po prostu złodziejskie wytrychy, piki i tym podobne są drogie, a w dodatku nie można ich kupić w zwykłym sklepie. Są rozprowadzane jedynie przez firmy organizujące kursy otwierania drzwi i otrzymać je można jedynie po ukończeniu takiego szkolenia.

- Na kursie nauczono mnie przede wszystkim tego, jak do samochodu pojedzie, co ważniejsze, że do każdego w inny sposób. Powiedziano także, o czym przekonałem się zresztą praktykując, że nie ma takiego samochodu, którego nie dałoby się otworzyć. Jednemu trzeba poświęcić więcej czasu, drugiemu mniej, ale do każdego można wejść - mówi Antoni Skudło, właściciel zakładu. Panu Antoniemu nie zdarzyło się jeszcze odejść od auta pozostawiając go zamkniętym, choć niejeden zamek stawiał opór. Najtrudniej jest się uporać z passatem vento, w którym wszystko jest na podciśnienie. Mercedes to też nie bułka z masłem, ale już nieco łatwiej jest się do niego dostać.

W błędzie są ci, którzy myślą, że poczciwe wartburgi i trabanty nikomu nie przysporzą trudności. Wbrew pozorom, otwarcie ich nie jest wcale takie proste. Tego nie można niestety powiedzieć o polonezach, dużych fiatach i cinquecento, co z pewnością zmartwi ich właścicieli, ponieważ równie łatwo jak pan Skudło, do samochodu mogą dostać się złodzieje. - Oni także uczą się otwierania i naprawdę są fachowcami. Im jednak zależy na czasie i dlatego nie bawią się w elegancję. Niszczą zarówno zamek jak i stacyjkę - tłumaczy A. Skudło. Poza tym doświadczony w tym względzie człowiek, jest w stanie dorobić sobie klucz, nie mając nawet przez moment pierwowzoru w ręce. Wystarczy, że mu się przyjrzy z daleka. Dla złodzieja to jest połowa roboty. Dlatego właśnie nie powinno się pokazywać kluczyków, kłaść ich na stoliku w kawiarni, czy nawet bawić się nimi. Najlepiej trzymać je w specjalnym pokrowcu.

Opłata za otwarcie samochodu wiąże się z dojazdem do miejsca, w którym on stoi, ale z reguły nie przekracza 30 procent wartości najmniejszej szyby w danym aucie.

Kluczyki w samochodach najczęściej zatrzaskują mężczyźni. - Mam nawet takiego pana, któremu regularnie co tydzień otwieram auto. Ma u mnie zniżkę. Trzeba dbać o klienta. Jestem zaniepokojony ponieważ w ubiegłym tygodniu go nie było - śmieje się A. Skudło. Zatrzaskiwanie drzwi od mieszkań jest natomiast domeną kobiet. Na początku katowicki zakład chciał się specjalizować jedynie w otwieraniu samochodów, ale trzeba było wyjść naprzeciw potrzebom. Nieraz zdarzyło się bowiem, że na przykład jakaś pani wyszła tylko na moment na korytarz nie zabierając ze sobą kluczy, a drzwi już się zamknęły. W takiej sytuacji nie pozostaje nic innego jak wezwać fachowca. Podobnie jak w przypadku drzwi w sklepach, których dziurki w zamkach zostały złośliwie pozapychane lub nawet pozaklejane szybkoschnącym klejem.

Nie można otworzyć żadnego pojazdu ani mieszkania, zanim nie sprawdzi się czy na pewno należy do osoby, która o to prosi. - Zawsze proszę o dokumenty i udowodnienie własności. Muszę być pewny na 200 procent, że robię dobrze. Jeśli mam jakiekolwiek wątpliwości odmawiam wykonania zlecenia - mówi A. Skudło.

W zakładzie Antoniego Skudło oprócz prostych kluczy wszelkiego typu można także dorobić te otwierające najbardziej skomplikowane zamki. Do takich należą między innymi drzwi Gerdy i LOB. Aby dorabiać klucze otwierające te drzwi, które zresztą mają atest policji, trzeba podpisać umowę z produkującymi je firmami. Ta, którą zawiera się z Gerdą mówi o tym, że petent proszący o dorobienie klucza, musi okazać dwa inne, które już posiada lub jeden, ale razem z dowodem osobistym. Firma LOB z kolei do swoich wyrobów dołącza kartę identyfikacyjną, która również jest niezbędna przy dorabianiu klucza. Jak zapewnia Skudło nie jest to zła wola producentów, tylko działanie dla dobra klienta.

Dobrosława LUDWICZEK
„Trybuna Śląska"

Białoruś

Zamknięcie głównego dziennika opozycji

„Swaboda" (wolność), główny dziennik białoruskiej opozycji, został zamknięty w poniedziałek przez Najwyższy Sąd Gospodarczy - organ nadzorujący życie ekonomiczne kraju.

Redaktor naczelny „Swabody" Igor Hermenczuk oświadczył po rozprawie, że zamierza wnieść apelację i kontynuować wydawanie gazety niezależnie od okoliczności.

Sąd, działając na podstawie skargi wniesionej przez Państwowy Komitet ds. Prasy, wycofał „Swabodzie" licencję i nakazał zamknięcie tej gazety, która ukazuje się trzy razy w tygodniu w nakładzie 50 tys. egzemplarzy.

Komitet oskarżył gazetę m.in. o publikację artykułów „wzywających do obalenia konstytucyjnego reżimu, podżegających do nienawiści między społeczeństwem i władzami".

„Gazeta będzie się nadal ukazywała, albo pod innym tytułem, albo nielegalnie i nie mamy najmniejszego zamiaru ani zmieniać zawodu, ani opuszczać ojczyzny" - powiedział redaktor naczelny „Swabody".

Według niego, rozprawa trwała zaledwie 15 minut, podczas których tylko trzy osoby zabrały głos: oskarżyciel, on sam i jego obrońca.

„Jest pewne, że decyzja ta została powzięta na szczeblu administracji prezydenckiej" - dodał Hermenczuk, oskarżając tym samym reżim o zamiar zamknięcia ust opozycji.

Protest w Warszawie

20 osób pikietowało 24 bm. pod warszawską ambasadą Białorusi - w 1. rocznicę referendum konstytucyjnego w tym kraju. Demonstranci, krzycząc „Mińsk-Warszawa - wspólna sprawa", „Precz z Łukaszenką" i „Niech żyje Białoruś", spalili karykaturę prezydenta Aleksandra Łukaszenki.

Pikietę zorganizował Białoruski Front Narodowy we współpracy z młodzieżówkami AWS i UW oraz KPN. Jan Czuryłowicz, lider BFN, rok temu pracował w jednej z białoruskich gazet opozycyjnych. Napisał artykuł o fałszowaniu wyników referendum, po czym w wyniku represji uciekł do Polski; obecnie ubiega się o status uchodźcy. Pracuje w jednym z ogólnopolskich dzienników. „Nie mogę tolerować dyktatury Łukaszenki. Na Białorusi panuje terror, do więzień wsadza się teraz nawet uczniów szkół średnich" -powiedział dziennikarzom.

NA ZDJĘCIACH: w niedzielę w Mińsku w rocznicę referendum konstytucyjnego odbyły się dwie demonstracje: przeciwników Łukaszenki (zdjęcie z lewa) oraz zwolenników obecnego prezydenta (zdjęcie z prawa).

Fot. EPA-ELTA

Polska

„Urząd ds. Kombatantów powinien być apartyjny"

Zdaniem Adama Dobrońskiego, kierowany przez niego Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych powinien być apartyjny, a nowy kierownik urzędu nie powinien być kombatantem. Dobroński - jak powiedział w poniedziałek dziennikarzom w Białymstoku - spodziewa się wkrótce odwołania ze stanowiska.

„Sytuacja jest już trochę krępująca. Czekam na decyzję. Jestem przekonany, że będzie to decyzja o odwołaniu i do tego się przygotowałem" - stwierdził Dobroński (PSL). Dodał, iż dotarły do niego informacje, jakoby „znaczące środowiska kombatanckie" w kraju podjęły działania, by na tym stanowisku pozostał. Uważa jednak, że tę funkcję powinien objąć „ktoś nowy".

Jednym z najgłośniej wymienianych kandydatów na ten urząd jest mecenas Jacek Taylor

Wspomnienia Miss Polonii z Seszeli

Egzotyczne owoce, jaszczurki w pokojach hotelowych i przyjęcie wigilijne w 40-stopniowym upale najchętniej wspomina Miss Polonia Roksana Jonek, która wróciła w poniedziałek z Seszeli, gdzie 22 bm. odbywał się konkurs Miss World.

Miss spędziła na Seszelach 3 tygodnie. Mieszkała w ekskluzywnym hotelu na małej wyspie Mahe. „Przez całe trzy tygodnie nie opuszczałyśmy hotelu, nawet po terenie hotelowym chodziłyśmy z obstawą" - wspomina Roksana. Jej zdaniem, było to najbardziej dokuczliwe, ponieważ miała kłopoty z przyzwyczajeniem się, że musi meldować opiekunce o każdym swoim wyjściu.

Miss wspomina również jaszczurki, które chodziły po ścianach pokoi hotelowych. Przyznaje, że początkowo bała się ich, ale strach minął, gdy dowiedziała się, że nie gryzą i zgodnie z wierzeniami ludowymi przynoszą szczęście.

Roksana uważa, że wybory Miss World to była wielka przygoda i choć nie weszła do finału, to nauczyła się wielu nowych rzeczy i zawarła wiele ciekawych przyjaźni.

Roksana, 19-letnia studentka I roku Górnośląskiej Wyższej Szkoły Handlowej w Katowicach, jest brunetką, ma 176 cm wzrostu, jej wymiary to 88-62-88.

NAUKA

Krzywą wieżę w Pizie można uratować

Słynną krzywą wieżę w Pizie można uratować przed upadkiem, wymieniając znajdujący się pod nią grunt -poinformował inż. Dino Dini.

W Instytucie Technologicznym Nakamishi w Tokio zbudowano specjalną maszynę, która stopniowo usuwa ziemię spod zagrożonego obiektu, wypełniając następnie lukę mieszanką piasku, specjalnych żywic, wody i powietrza. Mieszanka ta jest wstrzeliwana pod ciśnieniem, z prędkością 2 razy większą niż rozwija pocisk artyleryjski. Tym sposobem można by również wzmocnić fundamenty krzywej wieży.

Metoda ta jest stosowana w Japonii m.in. przy budowie tuneli, lotnisk i różnych innych obiektów.

Rosja

Przemytnik zmarł w samolocie

24-letni obywatel Tadżykistanu przemycający w żołądku narkotyki zmarł w samolocie na skutek zatrucia heroiną.

Z pokładu samolotu Tadżykistańskich Linii Lotniczych na trasie Duszanbe-Moskwa powiadomiono w poniedziałek o pogorszeniu się stanu zdrowia jednego z pasażerów. Symptomy wskazywały na ciężkie zatrucie. Podczas płukania żołądka, przeprowadzonego na pokładzie samolotu, z ust młodego człowieka „wypadło" 10 gumowych pojemniczków z heroiną. Trudno powiedzieć, ile ich zostało w jego żołądku. Pasażer zmarł przed lądowaniem, pomimo udzielonej mu pomocy.

Słowenia

Kuczan za integracją z Europą

Prezydent Słowenii byłej republiki jugosłowiańskiej Milan Kuczan, który w niedzielnych wyborach został ponownie wybrany na pięcioletnią kadencję (według wyników uzyskanych po podliczeniu 99,6 proc. głosów) obiecał, że będzie kontynuować politykę integracji swego kraju z Europą Zachodnią.

Po zwycięstwie w wyborach Kuczan powiedział, że w ciągu najbliższych pięciu lat zamierza poprawić stosunki z sąsiadującymi krajami - innymi byłymi republikami jugosłowiańskimi - i wprowadzić Słowenię do Unii Europejskiej i NATO.

Kuczan po raz pierwszy został prezydentem w 1990 roku, kiedy Słowenia stanowiła jeszcze część byłej Jugosławii. Razem z Chorwacją Słowenia była inicjatorką wystąpienia z federacji jugosłowiańskiej i utworzenia niezawisłego państwa. Procesem tym kierował Kuczan, którego Słoweńcy ponownie wybrali na prezydenta w 1992 r. Obecni przeciwnicy polityczni Kuczana wytykali mu przed wyborami jego komunistyczną przeszłość i na krótko przed głosowaniem wnieśli do parlamentu projekt ustawy o lustracji. Projekt przewidywał lustrację wszystkich wyższych urzędników państwowych, jednak zwolennicy Kuczana w parlamencie, którzy stanowią większość, przesunęli na dalszy termin omawianie projektu.

Kuczan, który w wyborach był kandydatem niezależnym, według nieoficjalnych wyników otrzymał 55,6 proc. głosów, a jego główny rywal - przewodniczący parlamentu Janez Podobnik - 18 proc. Według komisji wyborczej, frekwencja wyborcza wyniosła około 60 procent. Oficjalne wyniki mają być podane w przyszłym tygodniu.

Dwumilionowa Słowenia jest najlepiej rozwiniętym krajem pojugosłowiańskim, o stopie życiowej porównywalnej z uboższymi państwami Unii Europejskiej. Dochód na jednego mieszkańca przekracza 9,5 tys. dolarów i jest wyższy niż w Grecji czy Portugalii.

NA ZDJĘCIU: nowo wybrany prezydent Słowenii Milan Kuczan.

Fot. EPA-ELTA

Włochy

Nicoli Grauso grozi więzienie za pomoc Silvii Melis

Sardyńskiemu przedsiębiorcy, 47-letniemu Nicoli Grauso, byłemu właścicielowi „Życia Warszawy" i telewizji „Polonia 1", grozi do pięciu lat więzienia za złamanie ustawy o zablokowaniu kont i dóbr rodzin osób porwanych dla okupu - podał w sobotę dziennik „Corriere della Sera".

W wywiadzie dla środowego wydania „Corriere della Sera" Grauso przyznał, że ofiarował część okupu za uprowadzoną mieszkankę Sardynii Silvię Melis i sam przekazał go porywaczom.

Grauso powiedział w wywiadzie, że w nocy z 4 na 5 listopada przekazał porywaczom 1.400 mln lirów za uwolnienie Silvii Melis, porwanej w lutym tego roku. Miliard lirów zebrał, dzięki pomocy przyjaciół i znajomych ojciec Silvii, Tito Melis. 400 mln ofiarował Grauso. W tydzień później Silvia była wolna.

W piątek Melis została przyjęta przez przewodniczącego włoskiej Izby Deputowanych Luciano Violante. Odleciała wieczorem do Cagliari na dalsze przesłuchania przez prokuratorów prowadzących śledztwo w sprawie jej porwania.

Porwanie to budzi bowiem szereg pytań, na które policja i prokuratura nie potrafią opinii publicznej udzielić odpowiedzi. W pierwszym wywiadzie telewizyjnym Silvia stwierdziła, że uwolniła się sama i uciekła porywaczom. Dlaczego więc - pytają dzienniki - zapłacono okup. Adwokat Grauso, Antonio Piras, twierdzi, że wysokość uzgodnionego okupu wynosiła 2.400 mln lirów. Nikt nie wie, co stało się z brakującym miliardem, który, jak twierdzą Piras i Tito Melis, nigdy nie został wypłacony. Opinia publiczna stawia pyta także o rolę Kościoła i masonerii w uwolnieniu Silvii. Wiadomo, że Kościół zaangażował się w tę sprawę. Uczyniła to także sardyńska masoneria: ojciec Silvii, Tito Melis, jest bowiem znanym na Sardynii działaczem masoneri.

Komitet Ochrony Pamiątek Polskich i Cmentarzy

Konkurs został przedłużony

Komitet Ochrony Pamiątek Polskich i Cmentarzy w ramach Fundacji Kultury Polskiej na Litwie im. J. Montwiłła, po uzgodnieniu z odpowiednimi władzami Republiki Litewskiej oraz po uzyskaniu zgody rodziny, a także ze względu na to, że w latach 1993-1995 nie został wyłoniony projekt, odpowiadający wymogom konkursowym, ogłasza przedłużenie konkursu na projekt Pomnika na grobie architekta, rzeźbiarza Antoniego Wiwulskiego na cm. Rossa w Wilnie.

Antoni Wiwulski - polski architekt i rzeźbiarz, utalentowany budowniczy, urodził się 20 lutego 1877 r. w Totmie, obw. wołogodzki, w rodzinie zesłańca za udział w powstaniu 1863 r. Ojciec pochodził z Wiłkomierza na Wileńszczyźnie.

Antoni Wiwulski, po ukończeniu gimnazjum jezuickiego w Chyrowie, podejmuje studia na architekturze Politechniki Wiedeńskiej. W latach 1902-1908 studiuje rzeźbę w Ecole de Beaux-Arts w Paryżu. Tu poznaje artystę rzeźbiarza, następnie prof. Wydziału Sztuk Pięknych USB w Wilnie Bolesława Bałzukiewicza, współpracuje z nim. Przyjaźni się z domem Władysława Mickiewicza. Darzy A. Wiwulskiego sympatią sam Ignacy Paderewski, na którego zamówienie realizuje Pomnik Grunwaldzki. W 1913 r. Antoni Wiwulski powraca do Wilna. Zakłada Studium Rzeźby. Wykonuje popiersia portretowe, kompozycje rodzajowe, kaplice. Jako genialny budowniczy zasłynął z projektów kościołów i pomników monumentalno-historycznych.

Spośród najpoważniejszych prac projektowych A. Wiwulskiego do dziedzictwa kulturowego Polski i Litwy należą:

Pomnik Grunwaldzki w Krakowie (1910 r.) - zniszczony przez Niemców w 1939 r. - odbudowany w 1976 r. (arch. prof. Marian Konieczny); kościół pw. Najśw. Serca Jezusowego przy ul. W. Pohulanka w Wilnie (1913 r.) - przebudowany w 1964 r. na Pałac Kultury Budowlanych; pomnik Trzech Krzyży w Wilnie (1916 r.) - wysadzony w powietrze przez litewskie władze bolszewickie w 1950 r. - odbudowany staraniem społeczności Wilna 14 czerwca 1989 r.; tablica - epitafium Tadeusza Kościuszki („Apoteoza Tadeusza Kościuszki") w postaci Krzyża Wileńskiego usytuowana na ścianie lewej bocznej nawy akademickiego kościoła pw. św. Jana w Wilnie (1917 r.), stan ówczesny - zachowany; kościół pw. Opatrzności Bożej - Dobrej Rady przy b. Zakładzie ks. Salezjanów przy ul. Dobrej Rady w Wilnie (1918 r.); kaplica-kościół w Szydłowie na Litwie pw. Najśw. Maryi Panny Szydłowskiej (1924 r.).

Antoni Wiwulski umiera młodo w Wilnie 10 stycznia 1919 r. w okresie walk Samoobrony Wileńskiej o Wilno. Zostaje pochowany w lewej bocznej nawie będącego jeszcze w końcowym stadium budowy kościoła Serca Jezusowego na W. Pohulance w Wilnie. W czerwcu 1964 r. szczątki jego w związku z przebudową tego kościoła na Pałac Kultury Budowlanych zostały przeniesione na wileński cmentarz Rossa.

Antoni Wiwulski, jako wspaniały młody architekt i utalentowany mistrz pozostawił po sobie wiele prac i projektów rzeźbiarskich, nagrobków i wiele nie zrealizowanych pomysłowych projektów. W swych pracach z dziedziny architektury rozwinął formy modernizmu francuskiego; stosował bardzo często konstrukcje żelazobetonowe i, jako pierwszą żelazobetonową konstrukcję na Wschodzie Rzeczypospolitej zaprojektował i wykonał Pomnik Trzech Krzyży w Wilnie w 1916 roku.

WARUNKI KONKURSU:

1. Pomnik musi być wykonany z granitu, marmuru bądź też z kamienia pochodzącego z Ziemi Wileńskiej;

2. Projekt pomnika powinien odpowiadać warunkom stylu lat 30. XX wieku oraz otoczeniu na miejscu pochówku A. Wiwulskiego na cm. Rossa w Wilnie;

3. W projekcie muszą być również uwzględnione elementy tradycji kultury rzeźbiarstwa wileńskiego z okresu lat 30. z akcentami szkoły wileńskiej oraz literatnictwa wileńskiego;

4. Projektant-zwycięzca konkursu zobowiązany jest do prowadzenia nadzoru technicznego nad pracami przy realizowaniu projektu pomnika oraz robotami wykonywanymi na cmentarzu Rossa i sfinalizowaniem tych prac - ustawieniem pomnika na grobie A. Wiwulskiego;

5. W konkursie mogą brać udział rzeźbiarze z Litwy, Polski oraz z całego świata bez ograniczeń;

6. Prace konkursowe (4 egzemplarze) w kopercie opatrzonej dowolnie wybranym hasłem (nazwisko i adres uczestnika konkursu muszą być umieszczone w osobnej kopercie, opatrzonej tymże hasłem) nadsyłać należy w terminie do dn. **31 sierpnia 1998 r.** z dopiskiem **„Projekt konkursowy"** pod adresem:

Republika Litewska, 2001, Wilno (Vilnius), ul. Gosztauto 1/5, lub Wilno (Vilnius), ul. Minties 11-15, Fundacja Kultury Polskiej na Litwie im. J. Montwiłła.

Informacje dodatkowe można uzyskać pod w/w adresami, jak też telefonicznie pod numerem: (0 07 0122)617500 lub faksem pod nr: (0 07 0122)225260, lub tel/fax pod nr: (0 07 0122)735455. Wszelkie nowe informacje będą również ogłaszane w prasie.

Wszystkie zainteresowane organizacje proszone są o zgłaszanie kandydatur na członków komisji konkursowej **do dn. 10 sierpnia 1998 r.**

ZWYCIĘZCY KONKURSU ZOSTANĄ UHONOROWANI DYPLOMAMI I NAGRODAMI PIENIĘŻNYMI (3 nagrody pieniężne).

KOMITET ORGANIZACYJNY KONKURSU NA PROJEKT POMNIKA NA GROBIE A. WIWULSKIEGO NA CM. ROSSA W WILNIE

Sport

Koszykówka

Jutro pierwsza próba

Sposobiąca się do pierwszego meczu eliminacyjnego do mistrzostw Europy z Bośnią i Hercegowiną, który się odbędzie w środę w wileńskim Pałacu Sportu, reprezentacja Litwy rozegrała dwa mecze towarzyskie w Czechach. Do Czech udała się 10-osobowa drużyna - T. Paczesas, M. Żukauskas, D. Adomaitis, R. Leikus, E. Żukauskas, V. Praszkeviczius, T. Masiulis, R. Vaiszvila, M. Timinskas i A. Giedraitis. Tym razem trener główny dał odpocząć S. Sztombergasowi.

W obu spotkaniach szła zażarta walka, która przyniosła zwycięstwa koszykarzom Litwy. Pierwszy mecz oni wygrali 87:77 (35:43), a drugi różnicą zaledwie jednego punktu - 73:72 (37:40).

Wczoraj do reprezentacji dołączyli koszykarze Awtodoru D. Lukminas i G. Einikis oraz A. Karniszovas z greckiego Olympiakosu Pireus.

Udany sprawdzian

Reprezentacja Polski pokonała w meczu kontrolnym w Sopocie reprezentację Ligi Polskiej, złożoną z graczy amerykańskich, występujących w Polsce, 105:95 (51:43). Punkty dla Polski zdobyli: A. Wójcik 21, M. Zieliński 19, K. Dryja 15, D. Tomczyk 14, A. Pluta 12, P. Szybilski 9, T. Jankowski 5, K. Sidor i R. Kościuk po 4, K. Wilanowski 2.

Mecz był jedynym sprawdzianem reprezentacji Polski przed czekającym ją we środę spotkaniem w eliminacjach do ME z reprezentacją Węgier.

M. PIASECKI

Piłka ręczna

Turniej wygrali Polacy

W Harlemie koło Amsterdamu zakończył się międzynarodowy turniej Sześciu Narodów w piłce ręcznej mężczyzn. Pierwsze miejsce zdobyła reprezentacja Polski, która w decydującym meczu pokonała bez porażki kroczący zespół Litwy 26:25 (12:13). Był to bardzo wyrównany mecz od pierwszej do ostatniej minuty. Na dwie min. przed końcem spotkania prowadził zespół litewski 25:24. Polacy wyrównali na 25:25 i piłkę posiadali rywale, którzy stracili ją podczas ataku. Polska drużyna przeprowadziła błyskawiczną kontrę, uwieńczoną zdobyciem bramki. Potem jeszcze przez 30 sekund reprezentacja Litwy próbowała wyrównać, ale Polacy nie pozwolili na oddanie strzału. Polski zespół wygrał także z Austrią 37:31 i Holandią 29:23.

Reprezentacja Litwy wygrała z Arabią Saudyjską 26:21, Holandią 25:24 i zremisowała z Belgią 21:21 (9:12).

Oto inne wyniki: Arabia Saudyjska - Belgia 35:19, Holandia - Austria 26:21, Austria - Belgia 29:24, Holandia - Belgia 29:24, Arabia Saudyjska - Austria 32:25.

Tabela końcowa turnieju:

1. Polska	10 pkt
2. Litwa	7
3. Holandia	6
4. Arabia Saudyjska	4
5. Austria	2
6. Belgia	1

Hokej na lodzie

Sukces Ukraińców

W Gdańsku zakończył się międzynarodowy turniej juniorów (rocznik 1980-81) w hokeju na lodzie, rozgrywany w ramach ligi państw środkowo-wschodniej Europy. Zwyciężyła w nim Ukraina (8 pkt), przed Łotwą (8 pkt) i Białorusią (6 pkt). Dalsze miejsca zajęły Polska II (6 pkt), Polska I (2 pkt) i Litwa (0 pkt).

O zwycięstwie w turnieju zadecydował ostatni mecz, w którym Ukraina wygrała z Łotwą 6:2 (4:0, 0:2, 2:0). Litwa przegrała z Białorusią 2:5 (0:3, 1:1, 1:1), a drugi zespół Polski pokonał pierwszy zespół 12:0 (5:0, 2:0, 5:0). Królem strzelców turnieju został Darius Puszkauskas (Litwa), który zdobył 7 bramek. Kolejny, trzeci turniej rozpocznie się 8 grudnia w Elektrenai.

Znowu porażka

W kolejnym meczu ligi wschodnioeuropejskiej w Elektrenai hokeiści Energii ustąpili drużynie Nieman Grodno 0:4 (0:1, 0:2, 0:1). **Inf. wł.**

Piłka nożna

Żalgiris wygrywa i awansuje

W mistrzostwach Federacji Piłkarskiej Litwy rozegrano ostatnie spotkanie rundy jesiennej. W Wisaginasie miejscowy Interas-AE w zaległym spotkaniu podejmował stołeczny Żalgiris. Goście mieli przewagę w ciągu całego meczu i wygrali 4:0 (2:0). Bramki strzelili D. Saulenas, I. Steszko, S. Nowikow i A. Pukeleviczius.

Wilnianie jako jedyny zespół w pierwszej rundzie nie zaznali goryczy porażki. Po tym zwycięstwie przesunęli się oni na drugą pozycję w tabeli rozgrywek, która przedstawia się następująco (zespół, różnica bramek, punkty):

1. Kareda	59-10	38
2. Żalgiris	40-6	37
3. Ekranas	28-14	35
4. Inkaras	25-7	34
5. FBK Kaunas	36-12	28
6. Ranga-Politechnika	24-13	27
7. Panerys	24-14	25
8. Atlantas	21-15	25
9. Lokomotywa	15-15	21
10. Mastis	16-29	18
11. Nevežis-Lifosa	8-26	15
12. Geležinis Vilkas	15-25	13
13. Interas-AE	10-38	8
14. Vienybe	13-50	7
15. Tauras	13-52	7
16. Banga	5-26	6

Sezon wilnianie planują zakończyć meczami towarzyskimi w Polsce. **M. R.**

Widzew - mistrzem jesieni

Piłkarze polskiej ekstraklasy zakończyli w niedzielę rundę jesienną sezonu 1997/98. Mistrzem jesieni został Widzew Łódź z przewagą jednego punktu nad Legią Daewoo Warszawa oraz dwóch punktów nad ŁKS-Ptak Łódź. Wznowienie rozgrywek przewidziane jest w Dniu Kobiet, czyli 8 marca 1998 r.

Widzewiacy pierwszą część sezonu zakończyli wpadką. Przegrali oni 0:2 z ostatnią drużyną tabeli - KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Wicelider, Legia nie wykorzystała potknięcia Widzewa i tylko zremisowała bezbramkowo z Zagłębiem Lubin. Trzeci czołowy zespół tabeli - ŁKS przegrał w Poznaniu z Lechem 0:1.

Oto inne wyniki 17 kolejki: Górnik Zabrze - GKS Katowice 1:1, Ruch Chorzów - Pogoń Szczecin 1:1, Wisła Kraków - Amica Wronki 1:1, Odra Wodzisław - Petrochemia Płock 0:0, Raków Częstochowa - Stomil Olsztyn 0:2, Polonia Warszawa - Groclin Dyskobolia Grodzisk Wielkopolski 2:0.

Tabela po rundzie jesiennej (klub, różnica bramek, punkty):

1. Widzew	30-14	33
2. Legia	27-13	32
3. ŁKS-Ptak	26-13	31
4. Polonia	22-14	27
5. Amica	21-16	25
6. Odra	21-23	24
7. Stomil	20-22	23
8. Ruch	24-19	23
9. GKS Katowice	19-14	23
10. Pogoń	20-22	23
11. Petrochemia	17-22	23
12. Lech	19-18	22
13. Wisła	14-22	21
14. Groclin	14-19	21
15. Górnik	19-26	20
16. Zagłębie	19-23	19
17. KSZO	11-23	12
18. Raków	13-33	10

Eliminacje MŚ

W Teheranie Iran zremisował z Australią 1:1 (1:1) w barażowym meczu o ostatnie miejsce w finałach piłkarskich mistrzostw świata. Rewanż odbędzie się 29 listopada w Melbourne. **Inf. wł.**

Łyżwiarstwo

Rekord za rekordem

Dwa rekordy świata zostały ustanowione drugiego dnia zawodów o Puchar Świata w łyżwiarstwie szybkim w Calgary. Kyu-Kyuk Lee z Korei Płd. przebiegł dystans 1 000 m w czasie 1.10,42 sek., poprawiając o 0,21 sek. rekord ustanowiony dzień wcześniej przez Japończyka Manabu Horii i Holendra Jana Bosa (obaj uzyskali ten sam czas).

Na tym samym dystansie wśród kobiet Amerykanka Chris Witty uzyskała wynik 1.15,43 - o 0.64 sek. lepszy niż sobotni, rekordowy rezultat Kanadyjki Catriony Le May Doan. Catrion Le May Doan jest pierwszą kobietą, która na dystansie 500 m przekroczyła granicę 38 sekund, pokonując go w czasie 37,90.

Kiedy nastąpi unifikacja przepisów?

Zmiany

Rozpoczęty niedawno 51 sezon NBA ponownie wywołał dyskusję o unifikacji przepisów koszykówki na całym świecie. Problem jak wiadomo pojawił się wraz z występami Dream Team I podczas igrzysk w Barcelonie.

Dwa lata temu z inicjatywy Międzynarodowej Federacji Koszykówki (FIBA) została powołana wspólna komisja trzech największych central: NBA, NCAA i FIBA po to, aby w 2004 r., najdalej 2006 r. nastąpiła unifikacja przepisów w tej dyscyplinie, tak jak to jest w piłce nożnej czy siatkówce. Każda z tych federacji ma swych orędowników dążących do ujednolicenia zasad gry.

W FIBA taką osobą jest sekretarz generalny Borislav Stankovic. Jugosłowianin uważa, że proces unifikacji przepisów FIBA i NBA powinien uwzględnić specyfikę gry w obu federacjach. Otóż w FIBA m.in. dozwolona jest obrona strefowa, a co za tym idzie więcej czasu wymaga przygotowanie drużyny atakującej do rzutu. Jak złożony jest to proces wykazała konferencja członków Biura Wykonawczego FIBA, którzy w marcu br. w Rio de Janeiro postanowili utrzymać obecne reguły co najmniej do 2002 r. Wówczas odrzucono m.in. projekt przesunięcia linii rzutów za 3 punkty z 625 do 670 cm od kosza. Przepis ten przez trzy lata obowiązywał w NBA. Od sezonu 1997/98 linia rzutów za 3 punkty została cofnięta na pierwotną odległość 23 stóp i dziewięciu cali (723,9 cm). Wszystko zaczęło się od tego, że Shaquille O'Neal po raz pierwszy w karierze zdołał trafić za trzy punkty. Jak wiadomo gracz ten miał zawsze spore problemy z wykorzystaniem rzutów wolnych. Linię cofnięto także, aby gra stała się bardziej interesująca i było więcej walki pod koszem. Tym samym rekord Atlanty Hawks - 19 trafień za 3 punkty ustanowiony 17 grudnia ub.r. w meczu przeciw Dallas Mavericks - będzie trudny do pobicia.

„Małymi kroczkami zmierzamy do wspólnoty - powiedział wiceprezes PZKosz. Wiesław Zych - Rozmowy głównie dotyczą czasu gry oraz kształtu obszaru pod koszem, gdzie zawodnicy nie mogą przebywać dłużej niż 3 sekundy. W ogóle nie podejmuje się tematu linii rzutu za 3 pkt, ponieważ wiele hal europejskich nie odpowiada odpowiednim standardom, szczególnie podczas rozgrywek krajowych."

Pierwszą wspólną próbą unifikacji przepisów są Turnieje McDonald's Open. W ostatnim, rozegranym w Paryżu, mecze toczyły się po części według reguł obu federacji. Przykładowo przepisem zgodnym z zasadami FIBA był kształt tzw. „trumny", czyli pola, w którym zawodnicy nie mogą przebywać dłużej niż 3 sek. W Paryżu pole to - podobnie jak na innych europejskich parkietach - miało kształt trapezu, a nie jak to jest w NBA, kształt prostokąta. Przepisami zgodnymi z grą w lidze NBA były zarówno cztery kwarty meczu (każda po 12 min.), liczba tzw. czasów na żądanie (7 w meczu i 3 w dogrywce) oraz liczba „dopuszczalnych" fauli (6), a także to, iż koszykarze mogli rozgrywać swoje akcje jedynie przez 24 sek. (a nie 30). Jedynym punktem, w którym przepisy gry w turnieju McDonaldsa różniły się od tych obowiązujących przez NBA i FIBA, była odległość linii rzutu za 3 pkt. Wynosiła 670 cm, co było pośrednią między standardami NBA i FIBA. **(PAP)**

Wygrywa siła koncentracji (2)

Pradziadkiem większości dzisiejszych szkół walk było jujitsu. Po japońsku znaczy to „łagodna sztuka". Paradoksalnie, dziś nie jest ono uprawiane ze względu na swoją... brutalność. Jego początki są czysto praktyczne - wojownik musiał poradzić sobie na polu walki, nawet gdy został bez broni. Uczył się więc jujitsu, by unieszkodliwić przeciwnika zanim sam zostanie ranny. Używał pięści, kolan, łokci i stóp do trafienia w czułe punkty ludzkiego ciała. W jujitsu ćwiczono też okrzyk bojowy, który miał znaczenie psychologiczne. Jeśli nie obezwładniał przeciwnika, to przynajmniej działał jako zwiastun potęgi napastnika. Z jujitsu wywodzą się judo, aikido i karate. Te techniki walki czerpią zwłaszcza z łagodnej części sztuki, która kładła nacisk na unikanie ciosów i schodzenie z linii ataku przeciwnika po to, by odebrać mu chęć do dalszych zaczepek.

Ćwiczący poruszają się w czasie walki po okręgu, ich ruchy są miękkie, taneczne, wydaje się nawet, że powolne. Jednak to tylko pozory - prawidłowe wykonanie tych baletowych ćwiczeń pozwala połamać kości napastnikowi. Kiedy w XVII wieku Japończycy opanowali wyspę Okinawa, pozbawieni broni mieszkańcy opracowali swoją wersję walki wręcz.

Karate powstało z połączenia japońskiej i chińskiej tradycji kung fu. Mimo to jego zasady są niezwykle spójne.

Zawodnicy potrafią doskonale się skupić. Ich cios staje się jednym strumieniem energii, zaś jego potężnej sile nic nie zdoła się oprzeć

Mistrzowie kładą nacisk na skupienie siły całego ciała w jednym punkcie - tam, gdzie chcemy uderzyć. Karatecy ćwiczą ciosy uderzając w specjalnie przygotowane deski, w ten sposób umacniają swoje ciało i przyzwyczajają je do uderzeń. Jednak przynajmniej tak samo, jak sprawność i siła fizyczna, liczy się moc ducha.

Gdy azjatyckie sztuki walki na początku lat 70. trafiły do Polski, początkowo władze potraktowały je podejrzliwie. Obawiano się ich quasi-religijnego charakteru i możliwości, jakie dają ćwiczącym. Przed 25 laty wystarczyło obejrzeć w kinie film z Bruce'em Lee, by dowiedzieć się, że nic nie może powstrzymać karateki przed osiągnięciem celu. Jak mniemano, dobrze wytrenowany zawodnik mógł wdrapać się po gładkiej ścianie, wyminąć kulę wystrzeloną z pistoletu. Taki człowiek musiał wydawać się niebezpieczny dla ustroju. Jednak sekcje karate i aikido (obok judo uznanego już wcześniej za „normalną" dyscyplinę sportową) powstawały jak grzyby po deszczu. Tysiące chłopców i dziewcząt garnęły się do uprawiania nowych sportów rodem z Japonii. Pionierski okres był wyjątkowo trudny - brakowało instruktorów, podręczników, odpowiednich sal gimnastycznych. Szkoleniem zajmowali się ludzie, którzy sami nie bardzo zdawali sobie sprawę z zasad rządzących sztukami walki.

Wkrótce okazało się, że osiągnięcie mistrzostwa zabiera całe lata ćwiczeń, a godziny spędzone na doskonaleniu techniki działają jak pigułka na osłabienie agresji.

Siła uderzenia wynika z siły koncentracji

Jeśli czasem zastanawiamy się, dlaczego karatecy bawią się w rozbijanie dachówek i desek, to odpowiedź jest prosta. W ten sposób dowodzą, że lata ćwiczeń nie poszły na marne - potrafią się znakomicie skoncentrować. Ich cios staje się jednym strumieniem energii, zaś sile nic nie potrafi się oprzeć. Ten sprawdzian jest bardzo charakterystyczny dla filozofii Dalekiego Wschodu - wielogodzinny trening polega raczej na ćwiczeniu silnej woli niż mocnych mięśni. Obok rozbijania przedmiotów karatecy ćwiczą kata - serie uników i ciosów, jakie zadają wyimaginowanym przeciwnikom. Odbywają się nawet specjalne zawody, gdzie precyzja wykonania kata jest oceniana przez sędziów podobnie jak łyżwiarstwo figurowe.

Ogromną popularność wśród Amerykanów i Europejczyków zdobyło kendo - kolejny element ćwiczeń japońskich samurajów. W tym wypadku mamy do czynienia ze szkoleniem wstępnym do walki mieczem katana. Zawodników chronią zbroje i specjalne hełmy. Walka odbywa się według reguł kodeksu bushido (bushi - tak samurajowie nazywali samych siebie). Nakazują one, aby wojownicy wzajemnie się szanowali, a także poskramiali swoje nerwy. Absolutnie niedopuszczalne jest, by ktoś podczas walki wpadł w furię. Przed bardzo mocnymi ciosami bambusowego kija chroni ich zbroja, rodem z filmów Akiro Kurosawy.

Sztuki walki to połączenie zajęć filozoficznych z ćwiczeniami fizycznymi. Dają ćwiczącym pewność siebie i spokój. W końcu już starożytni głosili zasadę jednoczesnego doskonalenia ciała i ducha.

Przygotował: Władysław ALEKSANDROWICZ
(Focus)

Polacy powiększają krąg wtajemniczonych

Niemal 200 tysięcy osób w całej Polsce ćwiczy różne formy sztuk walki. Na początku lat 80. zanotowano gwałtowny wzrost zainteresowania nimi. Wszystko za sprawą ówczesnego kinowego przeboju „Wejście smoka", w którym swoimi umiejętnościami popisywał się najsłynniejszy karateka świata Bruce Lee.

Dziś w wielu sekcjach karate czy jujitsu goszczą kilka razy w roku najwięksi mistrzowie z Azji i USA. Jednak zanim zapiszemy się do najbliższej sekcji (lub namówimy na to dziecko), warto sprawdzić kwalifikacje instruktora. Karatecy to też ludzie i trenowanie z kimś niezbyt stabilnym emocjonalnie może się źle skończyć.

Podążanie drogą doskonalenia samego siebie stało się modne w wojsku i policji. Karate i jujitsu jest elementem szkolenia równie ważnym, jak rozkładanie karabinu AK 47. Prawdziwe wtajemniczenie otrzymują żołnierze oddziałów specjalnych. Oficerowie i podwładni trenują wspólnie. Na sali bardziej liczą się stopnie wtajemniczenia (dan) niż służbowe belki i gwiazdki. Wytwarza się wola współpracy decydująca o sukcesie oddziału.

FORUM

Mistrzowskie opanowanie technik judo zapewniło Pawłowi Nastuli (kategoria do 95 kg) zwycięstwo nad Koreańczykiem Kim Min-Soo i złoty medal na igrzyskach w Atlancie.

TEMPISPORT

Kick boxing

Amerykańska odpowiedź na popularność wschodnich sztuk walki. Jak sama nazwa wskazuje, można kopać i bić pięściami. Walka ma być spektakularna, dlatego nie ma mowy o kontroli siły ciosu.

MAREK STAROST

Kendo

To tylko trochę przerobiony trening samurajów. Zawodnicy zamiast miecza używają do walki specjalnych kijów, jednak cały rytuał i zasady, według których przebiega starcie, wywodzą się bezpośrednio z kodeksu bushido.

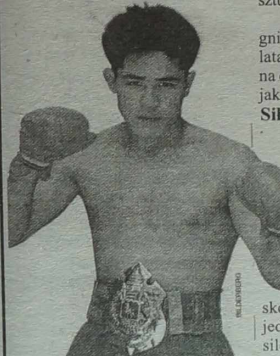

BILDERBERG

Boks tajlandzki

Jest to wyjątkowo okrutny sport. Można walczyć pięściami i nogami, uderzać głową i łokciami. Jeden z klasycznych ciosów polega na uderzeniu piszczelą w udo przeciwnika. Atak kończy się kopniakami zadawanymi kolanem.

SI LTD

Pierwszy stopień nauczania w japońskich szkołach sztuk walki - „shu" - to całkowite naśladowanie mistrza. Na kolejnym - „ha" - uczeń modyfikuje umiejętności dostosowując je do swych możliwości. Dopiero gdy stanie się mistrzem, może zapomnieć o regułach i stworzyć własną szkołę walki.

Mistrzowie karate kładą nacisk na skierowanie całej energii na jeden punkt - tam, gdzie chcą uderzyć. Karatecy ćwiczą ciosy uderzając w specjalnie przygotowane deski. W ten sposób umacniają swoje ciało i przyzwyczajają je do przyjmowania ciosów.

SZYMON STAŃCZAK

Sumo

Drobni i szczupli Japończycy godzinami oglądają zmagania monstrualnie utuczonych zawodników, którzy robią co mogą, by wypchnąć przeciwnika z ringu. Każdy z nich waży około 200 kilogramów. Nic dziwnego, że rzadko dożywają do pięćdziesiątki. Legenda głosi, że pierwszy taki pojedynek miał miejsce pomiędzy bóstwami opiekuńczymi Korei i Japonii - stawką była władza nad wyspami.

BILDERBERG

Tae-kwon-do

Koreańska sztuka walki polegająca przede wszystkim na wykorzystaniu kopnięć. Obserwator walki ma wrażenie, że zawodnicy dostają skrzydeł - większość uderzeń wykonują w locie.

Savate

Ta sztuka walki, nazywana też francuskim boksem, powstała w epoce napoleońskiej. Zawodnik ćwiczy uderzenia pięścią i kopnięcia. Ostatnio coraz bardziej przypomina to boks tajlandzki.

Kung fu

Ma tysiące lat tradycji i setki szkół. Chińskie bojowe kung fu uczy, że każdy kij można zamienić w śmiertelne narzędzie. Są również szkoły preferujące walkę gołymi rękami.

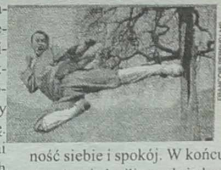

FRANCOIS PERRODIN

DEKRET
Prezydenta Republiki Litewskiej
O odznaczeniu orderami i medalami Państwa Litewskiego z okazji 23 listopada - Dnia Żołnierza Litewskiego

19 listopada 1997 r., nr 1455

Artykuł 1.

Orderem Krzyża Pogoni 1 klasy odznaczam następujące osoby, które bohatersko broniły wolności i niepodległości Litwy oraz w 1941 r. były męczone i rozstrzelane przez struktury represyjne Związku Radzieckiego w więzieniu m. Gorki:

Vytautasa BULVICZIUSA,
Jurgisa GOBYSA,
Aleksasa KAMANTAUSKASA,
Juozasa KILIUSA,
Stasysa MOCKAITISA,
Juozasa SADZEVICZIUSA,
Antanasa SKRIPKAUSKASA,
Leonasa ŻEMKALNISA.

Artykuł 2.

Za zasługi osobiste w tworzeniu i umacnianiu ochrony kraju Republiki Litewskiej Orderem Krzyża Pogoni 4 klasy odznaczam pułkownika **Stasysa MURZĘ**, pierwszego zastępcę dowódcy Lotnictwa Wojskowego.

Artykuł 3.

Orderem Krzyża Pogoni 5 klasy odznaczam następujące osoby, które w dniach 11-13 stycznia aktywnie broniły wolności i niepodległości Litwy i zostały inwalidami:

Jurę JARAMAITIENE, m. Wilno
Rimantasa OLCZINSKASA, m. Wilno
Pranasa PALEVICZIUSA, m. Wilno
Alfredasa RACZKAUSKASA, m. Wilno.

Artykuł 4.

Za zasługi osobiste w tworzeniu i doskonaleniu działalności jednostek służby wewnętrznej oraz rzetelną służbę w zapewnianiu porządku publicznego, orderem Krzyża Pogoni 5 klasy odznaczam następujących funkcjonariuszy policji:

pułkownika **Romualdasa LINKEVICZIUSA**, intendenta, zastępcę dowódcy drugiego pułku służby wewnętrznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych;

pułkownika **Norbertasa VIDRINSKASA** - zastępcę dowódcy drugiego pułku służby wewnętrznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Artykuł 5.

Za rozwój i zacieśnianie współpracy resortów ochrony granic Litwy i Finlandii oraz pomoc techniczną i metodyczną udzielaną Litewskiej Policji Granicznej Orderem Wielkiego Księcia Litewskiego Giedymina odznaczam następujących obywateli Republiki Finlandii:

Orderem 3 klasy

Jana Erika ENESTAMA - ministra spraw wewnętrznych Republiki Finlandii;

Orderem 4 klasy

generała lejtnanta **Matti'ego Jaako AUTIO'ego** - komendanta służby ochrony granic Republiki Finlandii.

Artykuł 6.

Za zasługi osobiste w tworzeniu i umacnianiu ochrony kraju Republiki Litewskiej, dobrą i rzetelną służbę, stanowczość i ofiarność podczas wykonywania zadań specjalnych, Orderem Wielkiego Księcia Litewskiego Giedymina odznaczam następujących wojskowych:

Orderem 4 klasy

kapitana **Kazimierasa MASKOLIUNASA** - zastępcę dowódcy eskadry śmigłowców drugiej bazy lotniczej Lotnictwa Wojskowego;

Orderem 5 klasy

st. lejtnanta marynarki **Arturasa KASNAUSKASA** - dowódcę zmechanizowanej jednostki bojowej fregaty „Auksztaitis" Marynarki Wojennej;

kapitana **Arturasa LEITASA** - dowódcę ogniwa śmigłowców drugiej bazy lotniczej Lotnictwa Wojskowego;

kapitana marynarki **Olega MARINICZA** - dowódcę fregaty „Aukszтaitis" Marynarki Wojennej;

kapitana lejtnanta **Arunasa MOCKUSA** - dowódcę fregaty „Žemaitis".

Artykuł 7.

Za zasługi osobiste w tworzeniu oraz umacnianiu ochrony kraju Republiki Litewskiej Medalem 1 klasy Orderu Wielkiego Księcia Litewskiego Giedymina odznaczam majora **Algisa LIORENTASA**, zastępcę komendanta Szkoły Podoficerskiej generała dywizji armii Republiki Litewskiej Stasysa Rasztikisa.

Artykuł 8.

Za badania historii wojskowości Państwa Litewskiego oraz odrodzenie i krzewienie tradycji wojskowych Litwy Medalem 1 klasy Orderu Wielkiego Księcia Litewskiego Giedymina odznaczam **Juozasa MARKUNASA**, kierownika działu okupacji i ruchu oporu Muzeum Wojennego Witolda Wielkiego.

Artykuł 9.

Za pomoc Litewskiemu Związkowi Strzelców i aktywną działalność społeczną Medalem 1 klasy Orderu Wielkiego Księcia Litewskiego Giedymina odznaczam **Klemensasa STRAWINSKASA**, członka Litewskiego Związku Strzelców na Wychodźstwie.

Artykuł 10.

Za zasługi dla Lotnictwa Litewskiego oraz rzetelną i sumienną służbę Medalem 3 klasy Orderu Wielkiego Księcia Litewskiego Giedymina odznaczam następujących wojskowych:

kapitana **Vincasa CHRAPACZASA** - instruktora grupy szkolenia obsługi sprzętu pokładowego samolotów pierwszej bazy lotniczej Lotnictwa Wojskowego;

lejtnanta **Olega TOROPOWA** - kierownika grupy okresowych napraw silników samolotów pierwszej bazy lotniczej Lotnictwa Wojskowego.

Artykuł 11.

Ten dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS

(Zam. 1219)

DEKRET
Prezydenta Republiki Litewskiej
O odznaczeniu Krzyżem za Ratowanie Ginących

19 listopada 1997 r. , nr 1456

Artykuł 1.

Za odwagę oraz stanowcze działania w dniach 16-27 lipca 1997 roku podczas pełnienia misji pomocy w strefie powodzi w Polsce Krzyżem za Ratowanie Ginących odznaczam następujące osoby:

Gintarasa GEDMINASA - młodszego podoficera, specjalistę zmilitaryzowanej jednostki straży pożarnej m. Kowna Departamentu Straży Pożarnej przy MSW;

Remigijusa BANIULISA - pułkownika lejtnanta, wicedyrektora Departamentu Straży Pożarnej przy MSW;

Gintautasa JOKNYSA - lejtnanta, specjalistę zmilitaryzowanej jednostki straży pożarnej m. Kłajpedy Departamentu Straży Pożarnej przy MSW;

Rimantasa MACZIJAUSKASA - lejtnanta, naczelnika warty zmilitaryzowanej jednostki straży pożarnej m. Szilute Departamentu Straży Pożarnej przy MSW;

Tomasa VYSZNIAUSKASA - podoficera, specjalistę zmilitaryzowanej jednostki straży pożarnej m. Kowna Departamentu Straży Pożarnej przy MSW.

Artykuł 2.

Ten dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS

(Zam. 1216)

DEKRET
Prezydenta Republiki Litewskiej
O odznaczeniu Medalem Twórców-Ochotników Wojska Litewskiego

19 listopada 1997 r., nr 1453

Artykuł 1.

Z okazji 23 listopada - Dnia Żołnierza Litewskiego za zasługi w tworzeniu oraz umacnianiu ochrony kraju Republiki Litewskiej i na wniosek ministra ochrony kraju Medalem Twórców-Ochotników Wojska Litewskiego odznaczeni zostają następujący twórcy Wojska Litewskiego:

Leonas AMANKEVICZIUS,
Antanas ANDRIUSZKEVICZIUS,
Arvydas ANGLICKAS,
Kęstutis ANTANAVICZIUS,
Arturas ARMONAVICZIUS,
Remigijus AUGA,
Stasys BARANAUSKAS,
Vilmantas BARKAUSKAS,
Czeslovas BENIUSZIS,
Robertas BERTASZIUS,
Vaidotas Adomas BIELIUNAS,
Audrius BITKEVICZIUS,
Darius BUBNELIS,
Birute BURBULIENE,
Roman BURO,
Antanas BUTKUS,
Lisandras DAUDA,
Bronius DAUGELA,
Aleksandras DAUKSZYS,
Rimantas DAVYDENAS,
Vytautas DEVYŽIS,
Gytis DOMINAITIS,
Oleg DUŁOW,
Romas EIDUKEVICZIUS,
Egidijus EITUTIS,
Albertas FREJERIS,
Sigitas GAILIUS,
Rimantas GASPARAVICZIUS,
Pranas GEDMONTAS,
Eugenijus GEDVILAS,
Antanas GEGELIS,
Antanas GIRCZYS,
Vincentas Benediktas GUDAVICZIUS,
Vitalijus JACHIMOVICZIUS,
Rytis JACKEVICZIUS,
Algimantas JANKEVICZIUS,
Vaclovas JAZERSKAS,
Algimantas JONIKAITIS,
Stasys JUNDULA,
Jurgis JUOZEVICZIUS,
Tomas KAKTAVICZIUS,
Stasys KAMINSKAS,
Algis KASZETA,
Dainius KAZLAUSKAS,
Albertas KERSZYS,
Tomas KERSZYS,
Riczardas KESZYS,
Juozas KIŽNYS,
Jonas KYBARTAS,
Stanislovas Vytautas KIRDULIS,
Gediminas KNYVA,
Leonas Edmundas KONSTANTINAVICZIUS,
Rimantas KRIVICKAS,
Remigijus KULIESZA,
Leonas Petras KUSZLYS,
Sigitas Tadas KUTKA,
Irena Vanda KVEDERIENE,
Tomas LEONAVICZIUS,
Ramutis LIAUKEVICZIUS,
Juozas LUKMINAS,
Kęstutis MAKSIMAVICZIUS,
Saulius MARGYS,
Vytautas MASIULIS,
Modestas MATIMAITIS,
Valdas MAURUSZAITIS,
Gintaras MAŽINTAS,
Kęstutis MAŽUIKA,
Žilvinas MERKELIS,
Algirdas MIZEIKIS,
Darius MONTVYDAS,
Remigijus MOROZAS,
Kęstutis NORGILA,
Jonas OLEKA,
Justinas PADEGIMAS,
Juozas PETKUS,
Algirdas PETRUSEVICZIUS,
Steponas POCIUS,
Arvydas POCIUNAS,
Raimondas PRALEIKA,
Robertas PUKINSKAS,
Henrikas RACZKAUSKAS,
Rimgaudas Antanas RACZKAUSKAS,
Remigijus RAGELIS,
Gediminas RASTENIS,
Juozas Gintautas RAŽUKAS,
Silvija RIMKEVICZIENE,
Stanislovas RICZKUS,
Povilas Donatas SAMULIS,
Vincas SENUTAS,
Arturas SINKEVICZIUS,
Jonas SINKEVICZIUS,
Alvydas SIRVYDIS,
Audrius SKAISTIS,
Kęstutis SKYSTIMAS,
Tauras STANIULIS,
Justinas STANKEVICZIUS,
Arvydas STANKUS,
Justinas STAUGAITIS,
Gediminas STRAŽINSKAS,
Bronius STUKAS,
Henrikas SZARPNICKAS,
Jonas SZILINSKAS,
Algis SZIMAITIS,
Jurgis SZKERYS,
Raimondas SZLEPAS,
Romas SZOLIUNAS,
Romas SZVELNYS,
Darius TAMOSZIUNAS,
Bronius TARTENAS,
Vilius TAUJANSKAS,
Algirdas TENIKAITIS,
Rolandas TERMINAS,
Tomas TURKUS,
Kęstutis VAIKSZNORAS,
Svajunas VAIKSZNORAS,
Kęstutis Kostas VAITONIS,
Antanas VASILEVAS,
Norbertas VIDRINSKAS,
Laimutis VINCLAVAS,
Rytis VIRŽINTAS,
Gintaras VISOCKIS,
Edmundas VITKAUSKAS,
Mindaugas ZAKSZAUSKAS,
Danute ZALANSKIENE,
Gintautas ŽEMAITIS,
Valdemaras ŽEMANTAUSKAS,
Albinas ŽICZKUS,
Sigitas ŽICZKUS,
Saulius ŽUKAS.

Artykuł 2.

Ten dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS

(Zam. 1218)

WTOREK,
25 LISTOPADA

LTV

7.00 - Dzień dobry. 8.35 - Film anim. 9.00 - Trembita. 9.30 - Nasz język. 10.00 - S. „Niespokojne gimnazjum". 10.45 - Film fab. „W czym zawiniłem?". 12.20 - Zdrowie. 12.50 - 01, 02, 03. 13.10 - Telegra. 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Dla domu. 16.30 - S. „Niespokojne gimnazjum". 17.20 - Menora. 17.50 - Wiadomości. 18.00 - Dla dzieci. 18.30 - Wiadomości. 18.55 - Szanujmy słowo. 19.00 - S. „Pomyślny wiatr II". 19.50 - Wspomnienie. E. Czudakowa. 20.00 - Podwórzowe historie. 20.20 - Loteria. 20.30 - Panorama. 21.00 - Studio sportowe. 21.15 - Wybieramy prezydenta RL. 22.00 - Znaki. 23.00 - Film fab. „Francuska rewolucja". 23.30 - Dziennik wieczorny. 23.40 - Film „Francuska rewolucja" cd.

LNK

7.15 - Teleshop. 7.30 - Poranne koło. 9.00 - Telesklep. 9.05 - S. „Bez domu jest źle". 9.50 - Miviga przedstawia. 10.00 - S. „Słoneczne wybrzeże". 10.45 - Teleshop. 11.15 - Z Hollywoodu. 11.45 - Od ... do. 12.40 - Po obu stronach muru. 13.35 - Kuchnia pani Grażyny. 14.05 - Z pierwszej ręki. 14.20 - Sprawy 97. 15.15 - Teleshop. 15.30 - S. „Skrzydła marzeń". 16.20 - S. „Słoneczne wybrzeże". 17.10 - S. „Żar młodości". 18.00 - S. „Bez domu jest źle". 18.55 - Telesklep. 19.00 - S. „Jest jak jest". 19.30 - S. „Zwariowana para". 20.00 - Wiadomości. 20.30 - TV „Lietuvos rytas". 21.30 - S. „Nash Bridges". 22.30 - Wiadomości. 22.45 - S. „Adres grzechu - wyższe sfery". 23.30 - S. „Fall Guy". 0.15 - Czerwona linia. 1.05 - To ci rodzinka. 1.35 - Humor. 2.00 - Smacznego.

BAŁTYCKA TV

8.30, 16.00 - BBC. 16.05 - Muzyka. 17.00 - S. „Tak świat się kręci". 17.50 - S. „Walka słów". 18.35 - Humor. 19.00 - Telegra. 19.05 - S. „Dallas". 19.55 - Wiadomości. 20.00 - Program publ. 20.30 - NBA JAM. 20.55 - Telegra. 21.00 - S. „Kierunek - Południe". 21.55 - Film fab. „Powrót do Edenu". 23.40 - Program sportowy. 0.10-8.30 - CNN.

TV 3

8.30 - Teleshop. 8.45 - S. „Santa Barbara". 9.30 - S. „Uroczy i odważni". 10.15 - S. „Mari Mar". 15.30 - Teleshop. 15.45 - S. „Wilk powietrzny". 16.30 - Komputerowe cuda. 16.55 - POP TV. 17.45 - Film anim. 18.10 - S. „Santa Barbara". 18.55 - Telegra. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Mari Mar". 19.45 - S. „Uroczy i dzielni". 20.30 - Koszykówka. 21.00 - S. „Walker, strażnik Teksasu". 21.55 - Telegra. 22.00 - S. „Postrach Ameryki". 22.50 - Sport. 23.00 - Wiadomości. 23.15 - Telegra. 23.20 - S. „Strefa zmroku". 23.45 - Komedia „Pełna chata".

WILEŃSKA TV

8.00 - Z Wilna. 8.15 - Show I. Demidowa. 9.40 - Telefon 23-55-60. 10.15 - Towary i usługi. 10.25 - Handel hurtowy. 10.45 - Apteka. 11.00 - Z Moskwy. 11.10 - Film fab. „Ptak o kryształowych piórach". 13.00 - Dziękuję za zakup. 13.45 - Apteka. 14.00 - Z Moskwy. 14.10 - Film fab. „Silwa". 15.40 - Dziękuję za zakup. 16.05 - S. „Flipper II". 17.50 - S. „Grace w opałach IV". 18.25 - Ci, którzy ... 18.50 - Towary i usługi. 19.00 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.15 - Gwiazdy sportu. 19.30 - Stolica. 19.50 - Handel hurtowy. 20.00 - Z Moskwy. 20.25 - Zawód. 21.25 - Film fab. „Ataman Kodra". 23.00 - Z Wilna. 23.15 - Patrol drogowy. 23.30 - Kanał muzyczny. 0.15 - Znak jakości. 0.40 - Nocny kanał muzyczny.

VILSAT

9.00 - Magazyn dla młodzieży. 9.30 - Kłajpedzka TV. 10.00 - Nowości muzyczne. 10.30 - Kalejdoskop zniżek. 17.00 - Film fab. „Ekipa ratownicza". 17.45 - Kalejdoskop zniżek. 18.00 - Vilsat cappuccino. 19.00 - Nowości muzyczne. 19.30 - Warto odwiedzić. 19.45 - Muzyka. 20.00 - A było tak. 20.30 - Kalejdoskop zniżek. 21.00 - Puls Wilna. **21.15 - Wiadomości (pol.).** 21.20 - Warto odwiedzić. 21.30 - Przetrwanie. 22.05 - Film fab. „Faworyt". 23.50 - Puls Wilna. **0.05 - Wiadomości (pol.).** 0.10 - Telefon dla dorosłych.

I KANAŁ ROSJI

8.00 - Wiadomości. 8.15 - S. „Fatalny spadek". 9.00 - Program W. Poznera. 9.45 - Panorama śmiechu. 10.20 - Biblioteka domowa. 10.30 - Zgadnij melodię. 11.00 - Wiadomości. 14.00 - Wiadomości. 14.20 - S. „Dziwne historie". 14.45 - Wesołe żabki. 14.55 - Dobra okazja. 15.40 - S. „Kosmiczna policja". 16.05 - Do lat 16 i więcej. 16.30 - S. „100 przygód". 17.00 - Wiadomości. 17.20 - S. „Fatalny spadek". 18.10 - Godzina szczytu. 18.35 - Zgadnij melodię. 19.00 - Temat. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.40 - Film fab. „Starzy znajomi". 22.00 - Klub „Biała papuga". 22.50 - Hokej na lodzie. 23.30 - Wiadomości.

ROSYJSKA TV

16.00, 19.00, 22.30 - Wiadomości. 16.35 - S. „Czarodziej". 17.30 - Bezkresna podróż. 18.00 - Oddział dyżurny. 18.20 - Narodowe interesy. 19.25 - Drobnostki. 19.45 - S. „Santa Barbara". 20.45 - Miłość od pierwszego wejrzenia. 21.25 - Program I. Ugolnikowa. 23.00 - W czas. 23.10 - U Ksiuszy. 23.40 - Melodramat „Mała Wiera".

TV POLONIA

8.00 - Gimnastyka. 8.10 - „Złodziej snów" - serial animowany dla dzieci. 8.35 - „Karrypel kontra Groszki" - serial animowany dla dzieci. 9.10 - Sportowy tydzień. 9.30 - Wiadomości. 9.45 - Teledyski na życzenie. 9.55 - Prognoza pogody. 10.00 - „Klan" - serial prod. polskiej. 10.30 - „Polskie ABC" - program dla dzieci. 11.00 - „Dajcie to na pierwszą stronę" - serial prod. kanadyjskiej. 12.00 - „Dwie ojczyzny - jeden dom". 12.30 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - „Kłopotliwy gość" - komedia obyczajowa prod. polskiej (1971). 14.35 - Mała rzecz, a cieszy. 15.10 - Dziennik Telewizyjny - program Jacka Fedorowicza. 15.20 - Pocztylion. 15.30 - Dwaj ludzie z filmem. 15.35 - „Polacy w Chicago". 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie programu dnia. 16.30 - „By nie zapomnieć mowy ojców" - film dok. 17.00 - Teledyski na życzenie. 17.10 - Zaproszenie - program krajoznawczy. 17.30 - „Klan" - serial prod. polskiej. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - „Dzieci z naszej szkoły" - serial dla młodych widzów. 18.50 - Muzyka łagodzi obyczaje. 19.15 - „Kasztelanka" - film fab. prod. polskiej, (1984). 20.15 - Polska piosenka. 20.40 - Dobranocka. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - „Polskie drogi" - serial prod. polskiej. 22.55 - „Buki nasze buki" - reportaż. 23.25 - Program na środę. 23.30 - Panorama. 24.00 - Rozmowy o zmierzchu i świcie. 0.30 - „Zdarzyło się w kabarecie" - program rozrywkowy. 1.00 - Teresa Torańska przedstawia - Teraz Wy. 1.50 - „Opowiadania Muminków" - film animowany dla dzieci. 2.00 - Wiadomości. 2.30 - „Kasztelanka" - film fab. prod. polskiej, (1984). 3.30 - Panorama. 4.00 - „Polskie drogi" - serial prod. polskiej. 5.25 - „Buki nasze buki" - reportaż. 6.00 - Muzyka łagodzi obyczaje. 6.30 - „Klan" - serial prod. polskiej. 7.00 - W centrum uwagi. 7.20 - Teledyski na życzenie (powt.). 7.30 - Polska piosenka.

POLSAT

7.00 - Poranek z Polsatem. 8.45 - Polityczne graffiti. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - „Batman" - serial dla dzieci. 9.30 - „Powrót Supermana" - ameryk. serial przyg. 10.30 - „Żar młodości" - kanad. serial obycz. 11.30 - „Drużyna „A". - ameryk. serial sensac. 12.30 - „Nowe przygody Robin Hooda" - ameryk. serial przyg. 13.30 - Idź na całość - show z nagrodami. 14.30 - Oskar. 15.00 - Dyżurny satyryk kraju. 15.30 - Jednoręki bandyta: gra-zabawa. 16.00 - „Gdzie się podziała Carmen Sandiego?" - serial anim. dla dzieci. 16.20 - Bractwo Białego Orła. 16.30 - Małolata - magazyn dla młodzieży. 17.00 - Informacje. 17.15 - Kalambury - program rozrywkowy. 17.45 - „Nieustraszony" - ameryk. serial sensac. 18.45 - „Karolina w mieście 2" - ameryk. serial komed. 19.15 - „Świat według Bundych" - ameryk. serial komed. 19.45 - Informacje. 20.00 - „Renegat" - serial sensac., USA . 20.55 - „Ptaki ciernistych krzewów: brakujące lata", USA (1996). 22.00 - „Ostry dyżur", serial obycz.,USA (1997). 22.55 - „Gliniarz i prokurator" USA. 23.55 - Wyniki LOTTO. 24.00 - Informacje i biznes informacje. 0.20 - Polityczne graffiti. 0.30 - Ring - program publicystyczny. 0.55 - Motowiadomości. 1.25 - Na topie - program muzyczny. 1.55 - Soundtrack. 2.25 - Afficionado. 2.55 - Techno Life.

RTL 7

8.00 - RTL 7 zaprasza. 8.45 - Siódemka dzieciakom. 10.00 - „Sunset Beach" - serial. 10.45 - „Policjanci z Miami" - serial. 11.35 - „Zróbmy sobie dobrze" - serial. 12.00 - Siedem pokus. 12.55 - Ukryta kamera. 13.20 - Teleshopping. 13.55 - Muzyka w RTL 7. 14.55 - Teleshopping. 15.20 - „Klan McGregorów" - serial. 16.10 - „Słodka dolina" - serial. 16.35 - Siódemka dzieciakom. 17.25 - „Kariera maklera" - serial. 18.15 - „Słodka dolina" - serial. 18.35 - „Zróbmy sobie dobrze" - serial. 19.00 - „Sunset Beach" - serial. 19.45 - Prognoza pogody. 19.50 - 7 minut - wydarzenia. 20.00 - „Klan McGregorów" - serial. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - „Kariera maklera" - serial. 21.45 - 7 minut - wydarzenia. 21.55 - „Chłopcy z Brazylii" - film sensacyjny. 23.45 - „Policjanci z Miami" - serial. 0.45 - Siedem pokus.

ŚRODA,
26 LISTOPADA

LTV

7.00 - Dzień dobry. 8.35 - Film anim. 9.00 - Menora. 9.30 - Styl. 10.00 - S. „Niespokojne gimnazjum". 10.45 - S. „Pomyślny wiatr II". 11.30 - Znaki. 12.20 - Podwórzowe historie. 12.40 - Popołudnie z A. Czekuolisem. 13.10 - Ruletka w kawiarni Konrada. 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Dla domu. 16.30 - S. „Niespokojne gimnazjum". 17.20 - Telearetel. 17.50 - Wiadomości (ros.). 18.30 - Wiadomości. 19.00 - S. „Pomyślny wiatr II". 19.45 - Mój dom. 20.00 - Milioner. 20.20 - Loteria. 20.30 - Panorama. 21.00 - Sport. 21.15 - Wybieramy prezydenta RL. 22.00 - Wideofilm. 22.40 - Film fab. „Subtelna Ema, kochana Bebe". 23.30 - Dziennik wieczorny. 23.40 - Cd. filmu.

LNK

7.15 - Teleshop. 7.30 - Poranne koło. 9.00 - Telesklep. 9.05 - Film dok. 9.50 - Miviga przedstawia. 10.00 - S. „Słoneczne wybrzeże". 10.45 - Teleshop. 11.15 - ABC zdrowia. 11.45 - Sprawy 97. 12.40 - Od ... do. 13.35 - Niwy. 14.05 - Z pierwszej ręki. 14.20 - Po obu stronach muru. 15.15 - Teleshop. 15.30 - S. „Skrzydła marzeń". 16.20 - S. „Słoneczne wybrzeże". 17.10 - S. „Żar młodości". 18.00 - Telekasyno. 18.10 - Koszykówka. 20.00 - Wiadomości. 20.30 - Czerwona linia. 21.30 - S. „Szósty zmysł". 22.30 - Wiadomości. 22.45 - S. „Wydział zabójstw". 23.30 - S. „Fall Guy". 0.15 - TV „Lietuvos rytas". 1.05 - Babie lato. 1.50 - Z Hollywoodu.

BAŁTYCKA TV

8.30-16.00 - BBC. 16.05 - Muzyka. 17.00 - S. „Tak świat się kręci". 17.50 - Telegra dla rodziny. 18.35 - Program publ. 19.00 - Telegra. 19.05 - S. „Dallas". 19.55 - Wiadomości. 20.00 - Humor. 20.30 - Dla młodzieży. 20.55 - Telegra. 21.00 - Film fab. „Dziwna historia Emilii Alber". 21.35 - Mecz UEFA. 23.35 - Humor. 24.00-8.30 - CNN.

TV 3

8.30 - Teleshop. 8.45 - S. „Santa Barbara". 9.30 - S. „Uroczy i dzielni". 10.15 - S. „Mari Mar". 15.30 - Teleshop. 15.45 - S. „Jesica Fletcher". 16.30 - Wszystko. 16.55 - S. „Nareszcie dzwonek". 17.20 - Budownictwo. 17.45 - Film anim. 18.10 - S. „Santa Barbara". 18.55 - Telegra. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Mari Mar". 19.45 - S. „Uroczy i dzielni". 20.30 - S. „Żonaty i z dziećmi". 21.00 - S. „Jutrzejsza gazeta". 21.55 - Telegra. 22.00 - S. „Nowojorscy gliniarze". 22.50 - Sport. 23.00 - Wiadomości. 23.15 - Telegra. 23.20 - S. „Strefa zmroku". 23.45 - Komedia.

WILEŃSKA TV

8.00 - Z Wilna. 8.15 - Zawód. 9.05 - Paluszki lizać. 9.40 - Towary i usługi. 9.50 - Stolica. 10.10 - Gwiazdy sportu. 10.25 - Handel hurtowy. 10.35 - Dziękuję za zakup. 10.45 - Apteka. 11.00 - Z Moskwy. 11.10 - Film fab. „Wszyscy Wermeirowie w Nowym Jorku". 12.50 - Znak jakości. 13.00 - Dziękuję za zakup. 13.35 - Podoba się - patrz. 13.45 - Apteka. 14.00 - Z Moskwy. 14.10 - Film fab. „Nasredin w Bucharze". 15.45 - Znak jakości. 15.55 - Dziękuję za zakup. 16.05 - S. „Flipper II". 17.50 - S. „Grace w opałach IV". 18.15 - Handel hurtowy. 18.25 - Ci, którzy ... 18.50 - Towary i usługi. 19.00 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. **19.15 - Znad Wilii i TV.** 19.45- Lekcja jęz. litewskiego. 20.00 - Z Moskwy. 20.25 - Ja sama. 21.25 - Film fab. „Franciszek". 23.50 - Z Wilna. 0.05 - Patrol drogowy. 0.20 - Kanał muzyczny. 1.05 - Znak jakości. 1.30 - Nocny kanał muzyczny.

VILSAT

9.00 - Zatrzymaj się, chwilo. 9.30 - Aktualności wileńskie. 10.00 - Nowości muzyczne. 10.30 - Kalejdoskop zniżek. 17.00 - Film fab. „Ekipa ratownicza". 17.45 - Kalejdoskop zniżek. 18.00 - Vilsat cappuccino. 19.00 - Nowości muzyczne. 19.30 - Warto odwiedzić. 19.35 - Muzyka. 20.00 - Cuda czarodziejki. 20.30 - Kalejdoskop zniżek. 21.00 - Puls Wilna. **21.15 - Wiadomości (pol.).** 21.20 - Warto odwiedzić. 21.30 - Moje Wilno. 22.05 - Film fab. 23.50 - Puls Wilna. **0.05 - Wiadomości (pol.).** 0.10 - Telefon dla dorosłych.

I KANAŁ ROSJI

8.15 - S. „Fatalny spadek". 9.00 - Temat. 9.40 - W świecie zwierząt. 10.15 - Biblioteka domowa. 10.25 - Show dżentelmenów. 11.00 - Wiadomości. 14.00 - Wiadomości. 14.20 - S. „Dziwne historie". 14.45 - Klasyczna kompania. 15.15 - Zew dżungli. 15.40 - S. „Kosmiczna policja". 16.05 - Do lat 16 i więcej. 16.30 - S. „100 przygód". 17.00 - Wiadomości. 17.20 - S. „Fatalny spadek". 18.10 - Godzina szczytu. 18.35 - Gorączka złota. 19.10 - „ Człowiek i prawo". 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.40 - Film fab. „Odyseja". 22.35 - Damskie historie. 23.05 - Klub prasowy. 24.00 - Wiadomości.

ROSYJSKA TV

6.30, 10.00, 16.00, 19.00, 22.30 - Wiadomości. 7.00, 18.00 - Oddział dyżurny. 7.15 - Poradnik medyczny. 7.20 - Biznes. 7.25 - Prawosławny kalendarz. 7.40 - Słabo? 8.10 - Przewodnik ekspo. 8.15 - Lepiej nie bywa. 8.20, 18.20 - Narodowe interesy. 8.50 - Dom towarowy. 8.55 - Towary pocztą. 9.05 - S. „Santa Barbara". 13.40 - Komedia „Odyseja nikczemnika-2". 15.20 - Film anim. 15.30 - Wasz stan. 16.35 - S. „Czarodziej". 17.30 - Poważna gra. 19.25 - Drobnostki. 19.45 - S. „Santa Barbara". 20.45 - Krzyżówka. 21.25 - Program I. Ugolnikowa. 23.00 - W czas. 23.10 - Schody do nieba. 23.40 - Żywa kolekcja.

TV POLONIA

8.00 - Gimnastyka. 8.10 - Dni Łodzi na Litwie - „Palanga'97". 8.40 - Szafiki - program dla dzieci. 9.10 - Zaproszenie - program krajoznawczy. 9.30 - Wiadomości. 9.45 - Teledyski na życzenie. 9.55 - Prognoza pogody. 10.00 - „Klan" - serial prod. polskiej. 10.30 - „Dzieci z naszej szkoły" - serial dla młodych widzów. 11.05 - „Kasztelanka" - film fab. prod. polskiej, (1984). 12.05 - „By nie zapomnieć mowy ojców" - film dok. 12.30 - Muzyka łagodzi obyczaje. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - „Polskie drogi" - serial prod. polskiej. 14.40 - „Buki nasze buki" - reportaż. 15.10 - „Polacy w Chicago". 15.30 - Świat Animalsów. 15.45 - Nie tylko Wawel. 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie programu dnia. 16.30 - Przegląd prasy polonijnej. 16.45 - Auto-Moto-Klub. 17.00 - Teledyski na życzenie. 17.10 - „Przyrodnicy". 17.30 - „Klan" - serial prod. polskiej. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - Szafiki - program dla dzieci. 18.45 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 19.15 - Sport z satelity. 20.45 - Dobranocka. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - „Lawa" - dramat prod. polskiej. 23.40 - Program na czwartek. 23.45 - Panorama. 24.00 - Poezja współczesna - „Jan od Biedronki" - film dok. 0.30 - „Rzucało mnie po świecie". 0.55 - Mistrzowie batuty - Wojciech Michniewski. 1.50 - „Baśnie i waśnie". 2.00 - Wiadomości. 2.30 - Sport z satelity. 3.30 - Panorama. 4.00 - „Lawa" - dramat prod. polskiej. 6.10 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 6.40 - „Klan" - serial prod. polskiej. 7.05 - W centrum uwagi. 7.25 - Teledyski na życzenie. 7.35 - „Rzucało mnie po świecie".

POLSAT

7.00 - Poranek z Polsatem. 8.45 - Polityczne graffiti. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - „Gdzie się podziała Carmen Sandiego?" - serial anim. dla dzieci. 9.30 - „Renegat" - ameryk. serial sensac. 10.30 - „Żar młodości" - kanad. serial obycz. 11.30 - „Nieustraszony" - ameryk. serial sensac. 12.30 - „Ptaki ciernistych krzewów: brakujące lata" - USA (1996). 13.30 - Piramida - show. 14.00 - Disco Relax. 15.00 - 4x4 - magazyn motoryzacyjny. 15.30 - Trzy kwadraty: gra-zabawa. 16.00 - „Batman" - anim. serial dla dzieci. 16.20 - Bractwo Białego Orła. 16.30 - Link Journal - magazyn mody. 17.00 - Informacje. 17.15 - Halo miliard: gra-zabawa. 17.45 - „Drużyna „A" - ameryk. serial sensac. 18.45 - „Perła", serial komed. USA. 19.15 - „Świat według Bundych"- ameryk. serial komed. 19.45 - Informacje. 20.00 - „Powrót Supermana" - ameryk. serial przygod. 20.55 - „F/X" USA (1996). 22.00 - „Randka z Marilyn Monroe" USA, (1993). 23.50 - Informacje i biznes informacje. 0.10 - Polityczne graffiti. 0.25 - Na każdy temat. 1.25 - Przytul mnie. 2.25 - Dance World - program muzyczny. 2.55 - Maximum czadu - program muzyczno-sportowy.

RTL 7

8.00 - RTL 7 zaprasza. 8.45 - Siódemka dzieciakom. 10.00 - „Sunset Beach" - serial. 10.45 - „Chłopcy z Brazylii" - film sensacyjny. 12.30 - „Zróbmy sobie dobrze" - serial. 12.55 - „Policjanci z Miami" - serial. 13.55 - Teleshopping. 14.20 - Muzyka w RTL 7. 14.50 - Teleshopping. 15.15 - „Klan McGregorów" - serial. 16.05 - „Słodka dolina" - serial. 16.30 - Siódemka dzieciakom. 17.20 - „Siła woli" - serial obyczajowy. 18.15 - „Słodka dolina" - serial. 18.35 - „Zróbmy sobie dobrze" - serial. 19.00 - „Sunset Beach" - serial. 19.45 - Prognoza pogody. 19.50, 22.45 - 7 minut - wydarzenia. 20.00 - „Klan McGregorów" - serial. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - „Como Un Relampago" - film obyczajowy prod. hiszpańskiej. 22.55 - „Siła woli" - serial obyczajowy. 23.50 - „Wydział zabójstw" - serial. 0.45 - Ukryta kamera.

Uwaga, uczestnicy konkursu

„Komputer i Ty"!

W ub. wtorek dobiegł końca konkurs wiedzy komputerowej, który trwał ponad dwa miesiące. Należy zebrać 10 ponumerowanych od 1 do 10 kuponów konkursowych z odpowiedziami na pytania, włożyć je do koperty i przesłać na adres redakcji „KW": Laisves pr. 60, Wilno 2056, „Kurier Wileński", konkurs „Komputer i Ty".

Na listy czekamy do 1 grudnia bieżącego roku, zaś losowanie konkursu odbędzie się 10 grudnia o godz. 12.00 w lokalu redakcji.

Do wygrania - zestaw komputerowy ADAX za 5300 Lt. Sponsorem konkursu jest JTT Baltic. Czekamy na odpowiedzi.

Dla wygody kierowników i finansistów

Spółka „Pacziolis" należy do największych firm, świadczących usługi w zakresie ewidencji finansowej, kontroli, polityki podatkowej. Ostatnio w rejonie święciańskim na bazie ZSA „Firidas" z inicjatywy samorządu rejonowego i oddziału Litewskiego Stowarzyszenia Przedsiębiorców otwarto przedstawicielstwo „Pacziolis". W pomieszczeniu ZSA „Firidas" urządzono gabinet metodyczny. Odbyło się też pierwsze seminarium-konsultacja „Aktualne kwestie ewidencji podatków". Podobne seminaria mają się odbywać systematycznie. W gabinecie metodycznym są wszystkie wydania „Pacziolisu". Można tu je nabyć, zaprenumerować lub poczytać na miejscu.

W Podbrodziu będzie się uprawiać grzyby

Podbrodzie jest miastem o największym bodajże bezrobociu. Z 1,5 tys. figurujących na Święciańskiej Giełdzie Pracy bezrobotnych trzecią część stanowią mieszkańcy Podbrodzia. Ale i tu zjawiło się światło w tunelu. Pozostałymi po wycofaniu się wojsk rosyjskich bunkrami zainteresowało się przedsiębiorstwo państwowe „Pagirio szaltamiai". Te pomieszczenia mają być przysposobione do uprawy grzybów. Już rozpoczęto prace projektowe. Zakład ma też przerabiać grzyby leśne z całego regionu Litwy Wschodniej. Pierwszy odcinek przedsiębiorstwa (660 ton produkcji rocznie) ma być przekazany do użytku już w roku przyszłym. Powstanie tu 300 nowych miejsc pracy.

Zenon SAMULEWICZ

Krytyczne dni i godziny w listopadzie

27, czwartek (22.00-23.00)
30, niedziela (15.00-16.00)

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 25 listopada zachmurzenie zmienne, przelotne opady przeważnie śniegu, mgła, gołoledź. Wiatr zmienny, słaby, temperatura około 0 stopni.

26 listopada nieduże opady, 27 bez opadów, gołoledź. Temperatura w nocy 0-5 stopni mrozu, w dzień -2 do +3 stopni.

KALENDARIUM

* **Wtorek (25.XI)** jest 329 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 36 dni.

* Znak Zodiaku - Strzelec.

* Imieniny: Erazma, Katarzyny.

* Wschód Słońca - 8.08, zachód - 16.03. Długość dnia 7 godz. 55.

* Księżyc. Ostatnia kwadra - od 22 listopada.

EKRANY

SKALVIJA - sala 1 - 25-27.XI - **„Czy będzie śnieg na Boże Narodzenie?"** - o 11.30, 13.15, 15, 18.30. 25-27.XI - **„Księżycowa Litwa"** - o 16.45, 20.15. 2 sala - 25-27.XI - **„Daleko od Las Vegas"** o 12.15, 14.15, 16.15, 18.15, 20.15.

LIETUVA - 25-27.XI - **„Dwulicowiec"** - o 12, 17, 19.30. 25-27.XI - **„Tajemnice i kłamstwa"** o 22.

VILNIUS - 25-27.XI - **„Krew i wino"** o 12, 13.50, 15.40, 17.40. 25-26.XI - **„Angielski pacjent"** o 19.40.

HELIOS - sala 1 - 25-27.XI - **„Części ciała"** o 10.50, 13, 15.10, 17.20, 19.30. Sala 2 - 25-27.XI - **„Śpieszą tylko głupcy"** o 11.50, 13.50, 15.50, 17.50, 19.50.

PERGALE - 25-27.XI - **„Kłamczuchu, kłamczuchu"** o 13, 15, 17, 19.

WIDEOSALA „OZO" - 25.XI - **„Noc"** o 18.30. 26.XI - **„Julia i duchy"** o 18.30. 27.XI - **„Księżyc"** o 18.30. 28.XI - **„Twierdzenie"** o 18.30. 29.XI - **„Pamiętniki pokojówki"** o 16. **„Persona"** o 18. 30.XI - **„Krótki film o miłości"** o 16. 30.XI - **„Popioły"** o 18.

CENTRUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ. 26.XI - **„Kamień na kamieniu"** o 17. 27.XI - **„Rozmowa"** o 17. 29.XI - Program francuskiej sztuki wideo o 17. 30.XI - Program łotewskiej i estońskiej sztuki wideo o 14. Program litewskiej sztuki wideo o 17.

DRAUGYSTE - 28, 29.XI - **„Nienawiść"** o 17.30. 28, 29.XI - **„101 dalmatyńczyków"** o 15.

MIĘDZYNARODOWE CENTRUM „INFOMAGIJA"

uczy języków angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego i litewskiego.

Abiturientów przygotowujemy do egzaminu wstępnego z języka angielskiego.

Nasz adres: Pamenkalnio 11-301, tel. 62-46-97.

(Zam. 1108)

TANIE NACZYNIA
handel hurtowy i detaliczny
UAB AHAVA
Pylimo 60, Vilnius
Tel. (8-22) 62 89 77, (8-290) 3 61 88
MIĘDZYNARODOWE USŁUGI TRANSPORTOWE
Przewozimy ładunki do Niemiec, Holandii i Belgii

Pełnomocny przedstawiciel na Litwie
Mažoji Vapsva
PIAGGIO
Piaggio- elita skuterów, niewątpliwa jakość i unikalne włoskie wzornictwo
Handel, obsługa gwarancyjna i pogwarancyjna, leasing. Sezonowa zniżka
Kalvariju 204, Vilnius, tel./fax (22) 70 03 27

TUNEZJA KIPR
UAB "LAISVES LAIVAS"
1* Wyspy Kanaryjskie, Cypr, Tajlandia
2* Święta Bożego Narodzenia i powitanie Nowego Roku
3* Podróże poznawcze po Europie
4* Załatwiamy dokumenty na otrzymanie wizy
Naugarduko 36, Vilnius, tel. 26-08-36
Zam.1210

KUCHENKI
gazowe, elektryczne, kombinowane ■ i kuchenki zintegrowane czeskiej firmy MORA
Kuchenki polskiej firmy Acanta ■
Kuchenki gazowe z Brześcia ■
Kotły gazowe czeskiej firmy MORA ■ i słowackiej Modrathermu
Wkłady kominowe ■
KOTŁY
Bezpłatna dostawa
Przyrządy gazowe
Aguonu 24 tel. 63-06-15 | Maironio 19 tel. 61-81-55 | Vilnius
(Zam. 877)

infolinija 704 000
Nemokama informacija visą parą

„EVAK" naprawia i odnawia kuchenki elektryczne. Sprzedaje nowe. Gwarancja - rok. Tel. 48-28-28.
(Zam. 498)

Obcokrajowiec uczy indywidualnie języków angielskiego, włoskiego, niemieckiego, hiszpańskiego, francuskiego, a także tłumaczy. Zajęcia odbywają się w językach litewskim i rosyjskim. Kalvariju 172-57, tel. 77-22-88.
(Zam. 1220)

Kupię dom w Nowej Wilejce lub w rejonie wileńskim. Tel. 67-75-04, 67-85-19.
(Zam. 1082)

Kupię jedno- lub dwupokojowe mieszkanie. Tel. 67-75-04, 67-85-19.
(Zam. 1083)

Korepetycje z matematyki i informatyki. Tel. 26-20-80.
(Zam. 1124-D)

Gospodynie szykują przyjęcia weselne, bankiety. Tel. 41-72-49 (Wiktorija).
(Zam. 1125-D)

Różnorodne usługi fotograficzne. Fotografie ze slajdów. Tel. 70-85-46.
(Zam. 1126-D)

Kupię stare wydania dzieł A. Mickiewicza oraz pocztówki. Tel. 77-70-93.
(Zam. 1127-D)

Do wynajęcia garaż na Kalwaryjskiej. Tel. 77-38-39.
(Zam. 1128-D)

Sprzedam metalowy garaż w Bukcziai. Tel. 44-30-17.
(Zam. 1129-D)

BALDŲ IMPERIJA
Tanio! Wspaniałe meble do salonu, sypialni, materace ortopedyczne.
Vilnius, ul. Liubarto, 23/ Kestuczio 4, tel. 73-19-75
(zam. 1186)

W zakładzie kuśmierskim "SABINA" - duży wybór futer króliczych litewskiej produkcji.
PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA
Zbliża się zima - zapowiadają, że będzie bardzo mroźna - więc zadbajmy o swój komfort.
Pracujemy wtorek - piątek w godz. 10-18
Kojelavičiaus 222 Tel.67-74-95 (Zam.1176)

Szanowni rolnicy rejonu wileńskiego!

SoDra

Zgodnie z Ustawą o emeryturach z tytułu państwowych ubezpieczeń społecznych od 1 stycznia 1995 r. rolnicy i pełnoletni członkowie ich rodzin, pracujący w gospodarstwie, są ubezpieczani w trybie państwowych ubezpieczeń społecznych. Każdego miesiąca powinniście wpłacać składki w wysokości połowy renty bazowej. Rada Państwowego Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (PFUS) zezwoliła Zarządowi PFUS na odroczenie do 1 maja 1998 r. dla rolników terminu uiszczania wpłat z tytułu obowiązkowych państwowych ubezpieczeń społecznych, naliczonych za lata 1995-1997 bez obliczania odsetków za ten okres.

Ubezpieczenie rolników weszło w życie od 1 stycznia 1995 r. Od tej daty zaczęto obliczać staż ubezpieczenia rolników oraz wpłaty z tytułu obowiązkowych państwowych ubezpieczeń społecznych.

Rolnik i członkowie jego rodziny, będący rencistami z tytułu państwowych ubezpieczeń społecznych, posiadający obowiązujący staż pracy dla otrzymania emerytury, bądź gdzieś zatrudnieni na podstawie umowy o pracę, nie płacą składek z tytułu państwowych ubezpieczeń społecznych (tego okresu nie wlicza się do stażu pracy).

Rejestracja rolników - w oddziale „Sodry" rejonu wileńskiego (Rinktines 48, Vilnius, gab. 3).

B. NOWAK

Kierowniczka Wileńskiego Rejonowego Oddziału PFUS

(Zam. 1222)

KURIER WILEŃSKI
Wydawca ZSA „Kurier Wileński"
Drukuje SA „Spauda"

Redaktor naczelny Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405 E-Mail adres kurier __ w @ post. 5 ci. lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — 42-79- 49.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Koresponcenci: na rejon wileński i trocki — 57-73- 81, solecznicki — 52-780, święciański — 54 -843.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel./ fax 42-69-63, tel. 42-78-63, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Halina JOTKIAŁŁO